Nr. 128. Wtorek, 7. Czerwca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych, do użytku szkolnego w gimazyach, następujące książki, wydane nakładem Alfreda Höldera w Wiedniu:

1) Q. Horatii Flacci Carmina selecta. Für den Schulgebrauch herausgegeben von Dr. Johann Huemer. Zweite, durchgesehene unveränderte Auflage 1886. (Cena 70 ct.).

2) C. Salustii Crispi Bellum Catilinae et Bellum Jugurthinum. Schulausgabe von Ignaz Prammer. 1886 (Cena 60 ct.).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 czerwca.

Książę Mikołaj Czarnogórski, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu, gdzie był gościem Najj. Pana, opuścił stolicę austryacką, i udał się do Vichy. Chociaż przyjazd księcia do Wiednia spowodowany był wyłącznie potrzebą zasięgnięcia porady u tamteiszych powag lekarskich, i chociaż z góry było wiadomem, że z przyjazdem tym nie są połączone żadne zgoła cele polityczne, to przecież cała prawie prasa wiedeńska uważa ostatni pobyt władcy czarnogórskiego w stolicy austryackiej za fakt, który może tylko oddziałać korzystnie na ukształtowanie stosunków pomiędzy Monarchią i sąsiedniem księstwem. Władca Czarnogóry podczas swego pobytu w Wiedniu skorzystał kilkakrotnie ze sposobności, aby uznać niezmierną wartość, jaką posiada dla niego i jego kraju przyjaźń i życzliwość Austro-Węgier, a zarazem złożyć jak najbardziej uspokajające oświadczenia co do pokojowych intencyj Czarnogóry. Słowem, książę starał się gorąco, jak zapewniają ze strony dobrze zazwyczaj poinformowanej, zatrzeć owo niekorzystne wrażenie, jakie mimowoli musiały wywołać w wiedeńskich kołach decydujących niezbyt dawne doniesienia o gorączkowem zbrojeniu się Czarnogóry, a bardziej jeszcze enuncyacye cetyńskiego organu oficyalnego, które kazały przypuszczać, iż polityka rządu książęcego, zbaczając z drogi prostej i nakreślonej życzeniami gabinetów wielkich Mocarstw, nosi się istotnie z awanturniczemi planami i gotową jest dać hasło do zakłócenia pokoju powszechnego.

O ile można wywnioskować z głosów pism, będących niekiedy wyrazem zapatrywań wiedeńskich kół rządowych, oświadczenia i zapewnienia księcia Czarnych gór sprawiły pożądany efekt, uspokoiły, jeżeli uspokojenie było jeszcze potrzebnem, i poczytane zostały za ważny symptomat potęgującego się coraz bardziej pomiędzy władcami ludów na austro-węgierskiej granicy południowej przekonania, że ich byt samoistny, ich cywilizacyjne interesa i rozwój ekonomiczny mogą tylko wzmacniać się i konsolidować przez utrzymywanie dobrych i przyjaznych stosunków z Monarchią austryacką. Kilkakrotne uroczyste oświadczenia, złożone w chwilach ważnych zarówno przez austryackich jak węgierskich mężów stanu, niepozostawiają najmniejszej wątpliwości co do pokojowej i na wskróś konserwatywnej polityki gabinetu wiedeńskiego i mogły wpoić w ludy półwyspu Bałkańskiego to przeświadczenie, iż Monarchia habsburska, daleka od wszelakich zamysłów zdobywczych, daleka od tego, aby chciała w jakimkolwiek kierunku rozszerzać swe granice, pragnie jedynie i wyłącznie użyczyć szczerego i bezinteresownego poparcia samoistnemu rozwojowi państw bałkańskich, pomagać im moralnie w wzmocnieniu narodowych i ekonomicznych warunków, nie żądając w zamian nic innego jak tylko, aby ludy te i państwa były dla niej dobrymi i spokojnymi sąsiadami. Jeżeli zaś decydujące czynniki w Cetynii nie były dotychczas jeszcze przejęte na wskróś podobnem przeświadczeniem o polityce austryackiej, to zeszłotygodniowy pobyt ks. Mikołaja w Wiedniu rozwiał niezawodnie ostatnie wątpliwości i przyczynił się, jak się można tego spodziewać, do podobnego zwrotu w zapatrywaniach Czarnogóry, jaki dokonał się pomyślnie w Serbii, Rumunii i Bułgaryi.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzewicza Rudolfa.

Komitet, wybrany dla kierowania przygotowaniami na przyjęcie we Lwowie Najd. Cesarzewicza, odbył wczoraj wieczorem w wielkiej sali ratuszowej posiedzenie pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego. Przed przystąpieniem do właściwego przedmiotu, p. Lewicki uczynił wniosek, aby do komitetu zaprosić jeszcze prof. dr. Gryzieckiego, a zebranie jednogłośnie przychyliło się do tego wniosku.

Następnie p. prezydent Mochnacki zawiadomił, iż komitet, zajmujący się urządzeniem wystawy etnograficznej w Tarnopolu, nadesłał pismo do Wydziału krajowego, w którem użala się na to, że Lwów powziął zamiar urządzenia podczas pobytu Najd. Cesarzewicza t. z. jarmark, skutkiem czego osłabi się wrażenie i znaczenie wystawy tarnopolskiej. Po krótkiej nad tą sprawą dyskusyi, wśród której wykazywał p. Syroczyński, że jarmark nie może konkurować z wystawą etnograficzną, bo zadanie i cele jednego a drugiej są odmienne, wydelegowano, na wniosek p. prezydenta Mochnackiego, pp. dr. Roszkowskiego i dr. Ciesielskiego do Tarnopola, aby porozumieli się bliżej z tamtejszym komitetem wystawowym

P. Rewakowicz, zwracając uwagę na potrzebę bardzo znacznej liczby osób straży obywatelskiej dla utrzymywania porządku na wielkiej w ogóle przestrzeni, wzywa członków komitetu, aby popierali i propagowali ze swej strony zapisywanie się do tej straży, bez czego odnośna sekcya nie mogłaby podołać swojemu zadaniu. Zebranie uznało słuszność tego żądania i postanowiło działać gorliwie w duchu wywodów p. Rewakowicza.

W dalszym ciągu dr. Roszkowski wniósł o natychmiastewe zdemolowanie domu przy ulicy Akademickiej, znanego pod nazwą Jarosiewiczówka, rudera ta bowiem szpeci fatalnie ulicę, i nieestetyczny przedstawia widok; a prof. Zacharjewicz zażądał z tych samych powodów, aby pan prezydent poczynił u JE. p. Namiestnika odpowiednie kroki, celem zdemolowania starego gr. kat. seminaryum.

Oba wnioski zostały przyjęte.

P. prof. Zacharjewicz zdawał następnie sprawę z uchwał co do udekorowania i oświetlenia ogrodu miejskiego, wałów gubernatorskich, ratusza, budynków miejskich, kopca, wreszcie stoków góry zamkowej. Dekoracye i oświetlenie będą mniej więcej takie same, jak za czasu pobytu we Lwowie w roku 1881 Jego Ces. Mości. Koszta nie przeniosą prawdopodobnie 300 zł. Sekcya festynowa kładzie główną wagę na powodzenie jarmarku, który w pierwszym rzędzie ma na celu uprzyjemnienie Najd. Gościowi pobytu we Lwowie przez roztoczenie przed Jego Ces. Wysokością obozu barwnego ruchu jarmarcznego z całą rozmaitością typów ludowych naszego kraju, a dalej kładzie wagę na świetność defilady pochodu przed Najdost. Arcyksięciem. Sekcya postara się o urządzenie odpowiedniej liczby trybun, na którą będą miały wstęp osoby za biletami.

Dr. Ciesielski zawiadomił, że za jego interwencyą zjedzie 12 par wieśniaczych z Pomorzan, profesor Szuchiewicz wyjechał do Kołomyi, prof. Wachnianin w Jarosławskie, w sprawie jarmarku i festynu. Biuro targowe wezwało tych, którzy są na jarmarku pod św. Jurem, do wzięcia udziału w jarmarku na zamku. Wnosi dalej, ażeby pan prezydent porozumiał się z głównodowodzącym, celem ustawienia trybuny obok tak zwanej Solarni na ulicy Gródeckiej, która oprócz praktycznego, będzie miała ten skutek, że zasłoni zaniedbany budynek.

W końcu na wniosek p. Rewakowicza uchwalił komitet straży obywatelskiej subwencyę dla tow. Harmonii na uzupełnienie instrumentów datek w kwocie 800 zł. zaś na wniosek p. Russmanna wynagrodzenie dla członków orkiestry w kwocie 50 zł. Na ten sam cel t. j. na uzupełnienie umundurowania Harmonii ma wyasygnować Wydział krajowy 1000 zł. Po

16)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez

HAJOTĘ.

V.

(Ciąg dalszy.)

Rozmowa, już z udziałem Konrada, potoczyła się w dalszym ciągu. Po kwadransie Wiericz spojrzał na zegarek.

— Dobrze mi tu z wami, ale czas iść — wymówił. — Przepraszam cię, mój drogi.

— Dajżeż spokój!

— Bawcie się, jak możecie. Niech Leon opowie Ani o swoich sercowych perypetyach. Kobiety lubią takie zwierzenia.

— Ach! Konradzie! czekaj! — zawołała Ania, zrywając się z krzesła — został ci mój włos na rękawie. — O! błyszczy się z daleka. Widzi pan. — Tobyś się dopiero skompromitował!

Zdjęła ostrożnie złocistą niteczkę i otrzepała sukno końcem palców.

— To byś się dopiero skompromitował! — powtórzyła.

— Dla czego, pani?— zarzucił Leon.— Człowiek żonaty! To tylko nam, nieszczęsnym samotnikom, należałoby się z podobnego *corpus delicti* legitymować! ale żonatym wszystko wolno!...

— Nawet miewać włosy na rękawie? — podchwycił Konrad. — Osobliwszy w istocie przywilej i do pozazdroszczenia!

Głos jego dźwięczał twardo, jak kiedy ktoś żartuje, nie będąc do żartów usposobionym.

Ania zarzuciła mu ręce na szyję i obejrzała się na Leona, który może pomyślał w tej chwili, że żonaci mają jeszcze inne przywileje i nie powinni się o nich tak lekceważąco odzywać! Obejrzała się nieco w tył przegięta, ruchem, który byłby kokieteryjnym, gdyby nie ta jej niezrównana prostota, rozwiewająca w puch podobne podejrzenia.

— A może tam, gdzie idzie, nie wiedzą, że on żonaty — rzekła z uśmiechem. — Na czole mu tego nie napisałam, i nie miałby się z czem tak zaraz chwalić. Prawda Konradziu? Wszedłszy, nie zaczniesz od tego: Moi państwo, ja mam żonę!

Niewiadomo czemu, żartobliwa uwaga Ani podrażniła Konrada. Odsunął ją z pewną niecierpliwością i podał rękę Leonowi.

— Do widzenia!

Żona i gość wyprowadzili go do przedpokoju.

— Nie zapomnij fularu, mój najdroższy — upomniała Ania. — Na piersiach nic prawie nie masz. Zachrypniesz znów, jak po tym jubileuszu....

— Dobranoc! — rzucił jej Konrad we drzwiach.

Wyszedł już na ulicę i każdy krok zbliżał go do ulicy Żurawiej, gdzie mieszkała panna Pelwiczówna, a słowa Ani dźwięczały mu wciąż w uszach, jak uprzykrzona przestroga, z której się śmiejemy a która nam pokoju nie daje. Zabawna rzecz! Zkąd i po co miałby obwieszczać pięknej koleżance: „Pani! ja mam żonę" — A jednak — —

Tymczasem pozostawiona własnemu przemysłowi para wróciła do jadalnego pokoju. Ania nalała Żmickiemu drugą szklankę herbaty, poczem pokręcając niby wąsa i rozdając w powietrzu liczne ukłony i uściski rąk wytłumaczyła Maryankowi, że ojciec poszedł tam, gdzie będzie dużo gości i gdzie się dobrze zabawi. Chłopczyk ucieszył się tem bardzo. Matka pogłaskała go po jasnych loczkach.

— Oj! ty! ty! — rzekła, wzdychając. Coby to była za rozkoszna dziecina, gdyby to umiało mówić! I tak jest nadzwyczajnie bystry przy swojem kalectwie. Wszystko pojmie, co mu pokazać, ale ja go nie zawsze zrozumieć mogę.... Biedactwo, więcej ma w tej głowinie myśli niż na migi wyrazić potrafi.... i to go bardzo męczy....

— Z czasem znajdzie sposób nie tylko wyrażenia, ale utrwalania swoich myśli — rzekł pocieszająco Leon, — i to tak, że potomność będzie o nich wiedziała. Pokazywałem ten mój niby portret, który to kiedyś narysował, jednemu z malarzy. Wierzyć nie chciał, że to sześcioletnie dziecko robiło. Maryanek, pani, urodził się artystą i będzie nim.

Ania uśmiechnęła się.

— Tak pan myśli? Dałby to pan Bóg. Nie pragnę tego dla siebie, bo mnie wystarcza sława męża, ale dla Konrada. Ach! panie Leonie, jak on strasznie nad tem cierpi. Ja to jedna wiem tylko, bo on za dumny, żeby się ze swym bolem przed ludźmi zdradzał. Ale to nieszczęśliwe dziecko zatruło mu życie! I co się dziwić?... Taki ojciec.... Bóg wie czego mógł się po swoim synu spodziewać.... A tymczasem!

— Poeta odrodzi się w malarzu — rzekł Leon — i kto wie, czy pędzel pióra nie zaćmi.

Powiedział to z całą otwartością koleżeńskiego sądu, zapominając, że tego kolegę, w którym różne braki i przywary widział, otacza tutaj nimbus niezrównanej doskonałości.

To też Ania oburzyła się ogromnie.

— Co też pan mówi! — zawołała zgorszona.

Leon zamilkł posłusznie jak skarcone dziecko. Pierwszy to raz znalazł się z nią tak we dwoje po domowemu, niby mąż z żoną. Nawet ten strofujący ton młodej kobiety dopomagał złudzeniu. Leon był zachwycony sytuacyą.

— Doprawdy — zaczęła Ania po chwili cichszym głosem — wstyd mi tego, co powiem! może mi to pan weźmie za złe, ale często zdaje mi się, że Konrad dopiero wtedy byłby tem, do czego jest stworzony, gdyby nie miał ani mnie ani Maniusia. — Tacy ludzie jak on nie powinni się żenić, albo też żenić się z bardzo wyjątkowemi kobietami. Ja tego nigdy

zamknięciu posiedzenia udali się członkowie komitetu przed Ratusz, gdzie odbyła się próbna iluminacya pochodni gazowych, któremi mają być oświetlone ulice wjazdowe. Koszt jednej lampy wynosi 6 zł. 50 ct.

Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń magistratu pierwsze posiedzenie sekcyi dziennikarskiej, wybranej w d. 3 czerwca.

„Z okazyi zapowiedzianego przyjazdu do Lwowa Najd. Cesarzewicza, postanowiła gmina miasta Lwowa urządzić ośmiodniowy jarmark na towary krajowego pochodzenia, z wykluczeniem towarów obcokrajowych, tudzież inwentarza żywego i w tym celu wydała następującą odezwę:

Jego Cesarska i Królewska Wysokość, Najdostojniejszy Arcyksiążę, Następca Tronu, raczy przy końcu bieżącego miesiąca zagościć do naszego kraju.

Radośnem sercem podejmują ku temu przygotowania wszystkie warstwy ludności, ażeby przyjąć godnie tak Dostojnego Gościa, Syna Najmiłościwiej panującego nam Monarchy, dla którego żywimy niewygasłą wdzięczność za udzielone nam swobody i wielorakie dobrodziejstwa.

Król. stoł. miasto Lwów będzie także miało szczęście podejmować w swych murach Jego Cesarską Wysokość, Najdostojniejszego Następcę Tronu i serdecznem jest pragnienie ludności tego grodu, zgotować Mu przyjęcie odpowiednie.

Jego Cesarska Wysokość przybywa do naszego kraju, ażeby go poznać ile możności wszechstronnie, przeto ludność wsi i miast, przedstawiciele wszelkich warstw społecznych i całego kraju powinni się starać, ażeby Najdostojniejszy Arcyksiążę, jako przyszły Monarcha tego kraju, mógł poznać charakter, usposobienie i typowe właściwości mieszkańców kraju naszego, ażeby wreszcie zapoznał się z płodami naszej pracy.

W tej myśli urządza gmina król. stoł. miasta Lwowa w swym grodzie jarmark powszechny na górze zamkowej, noszącej nazwę Franciszka Józefa i na gruntach przyległych — umyślnie podczas zapowiedzianego pobytu Jego Cesarskiej Wysokości, ażeby przed oczyma przyszłego Monarchy naszego, roztoczyć najbardziej urozmaicony obraz naszego ludu, tudzież naszej produkcyi.

Jarmark odbędzie się w czasie od niedzieli 3 lipca do następnej soboty 9 lipca 1887, pod opieką gminy m. Lwowa i specyalnego Komitetu obywatelskiego, wszelakoż już od piątku 1 lipca można na placu jarmarcznym rozkładać towary.

Prezydent miasta Lwowa ma zaszczyt upraszać Świetne Wydziały powiatowe, Magistraty miast i Zwierzchności gminne, ażeby raczyły zachęcić ludność do jak najliczniejszego udziału w tym jarmarku, a gdy spodziewać się należy zjazdu znacznego, przybywający będą mogli liczyć na korzystny odbyt przywiezionych towarów.

Z wyłączeniem towarów obcokrajowych, tudzież inwentarza żywego, sprowadzić można na ten jarmark wszelkiego rodzaju płody surowe, jakoteż wytwory krajowego przemysłu domowego, jak i zarobkowego.

Wszystko swojskie ma przystęp wolny na jarmark — od najwytworniejszych wyrobów przemysłu artystycznego, do najprostszych przedmiotów do powszedniego użytku ludowego.

Sprowadzone na jarmark towary będą podzielone na ośm grup, a mianowicie:

I. Wyroby tkackie: Płótna, werety, kilimki, pojasy, peremitki, krajki, sieraczyna i inne sukna, suknie gotowe itp.

II. Kożusznictwo i wyroby ze skóry: Kożuchy, czapki, pasy skórzane, rzemienie, obuwie i t. p.

III. Wyroby z drzewa: Skrzynie, police, łóżka, stoły, meble wszelakie, bednarszczyzna, wyroby kołodziejskie, zabawki dziecinne, rzeźby z drzewa do cerkwi i kościołów i t. p.

IV. Wyroby garncarskie.

V. Wyroby metalowe: Podkowy, gwoździe, kłódki, zamki, okucia rozmaite, towary mosiężnicze, odlewy cynowe, wyroby złotnicze, ozdoby wszelakie z metalów itp.

VI. Towary drobne: Korale i paciorki, różańce, wyroby kamienne, z muszli, obrazki, rzeźby, fajki, czapki, kapelusze itp.

VII. Hafty, koronki, i kwiaty sztuczne krajowego wyrobu.

VIII. Przedmioty do pożywienia: Mleko, chleb, wszelkie pieczywo, pierniki (miodowniki), przysmaki domowe, mięsiwa, owoce świeże, suszone i smażone, sery owocowe, towary cukiernicze krajowe, miód w plastrach, napoje miodowe, wina owocowe, nalewki spirytusowe, sery itp. artykuły domowego wyrobu.

W oznaczonem przez Komitet miejscu wolno będzie każdemu swoje towary w sposób najbardziej odpowiedni, także w namiotach lub budkach rozkładać a to bez żadnej opłaty jarmarcznej i placowej. Sprowadzone na jarmark przedmioty konsumcyjne i napoje, stanowiące wyrób domowy, gospodarski, lub drobnego przemysłu, nie będą podlegać opłacie akcyzowej na rogatkach lwowskich.

Nie wymaga się szczegółowych uwiadomień o przywozie pewnych towarów na ten jarmark, jest wszakże pożądanem, ażeby P. T. Interesenci wcześnie nadsyłali zawiadomienie, z jakiego rodzaju towarami przybyć zamierzają, ażeby obmyślano dla nich miejsce odpowiednie.

W niedzielę 3. lipca b. r., kiedy Najdostojniejszy Gość zwiedzić ma jarmark, powinni wszyscy uczestnicy wystąpić w strojach świątecznych, o ile możności w strojach starodawnego kroju i swojskiego wyrobu.

Pożądane są chóry włościańskie, kapele ludowe, żydowskie i cygańskie. Na dzień 3go lipca przygotowują się rozmaite rozrywki podczas urządzić się mającego festynu ludowego. Pragniemy bowiem, ażeby ten dzień wesoły w miłem pozostał wspomnieniu każdego, kto wówczas będzie we Lwowie!

Kto w sprawach jarmarku chce się porozumieć bliżej, zechce zgłosić się do Prezydyum Magistratu król. stołecz. miasta Lwowa.

Jeżeli zgłoszenie nastąpi pisemnie, należy pismo oznaczyć na adresie: „W sprawie jarmarku zapowiedzianego z okazyi pobytu Najdostojniejszego Następcy Tronu.“

W piśmie dołączonem do powyższej odezwy powiedziano, iż oprócz głównego zamiaru uprzyjemnienia pobytu Wysokiemu Gościowi we Lwowie, połączono z tem także i inny cel praktyczny.

Mianowicie chodzi o przeprowadzenie pierwszej na większą skalę podjętej próby ożywienia produkcyi przemysłowej w kraju, przez ułatwienie sprzedaży tego rodzaju towarów w znaczniejszych ilościach. Jest zamiar okazać, jak może obecnie wyglądać jarmark, na który byłyby dopuszczone towary tylko wyłącznie krajowego pochodzenia.

Skombinowanie zaś tego pierwszego jarmaku na produkty przemysłu krajowego z festynem na cześć Najdostojniejszego Następcy Tronu podniesie tylko jego znaczenie — a zarazem pozwoli zamaskować niedostatki jego, jakie mogłyby okazać się pod względem komercyalnym przy tej pierwszej próbie, podjętej niemal bez żadnego przygotowania.

Gmina m. Lwowa z otuchą jednak liczy na to, iż jarmark się uda! Jest to sprawą honorową nietylko dla naszego miasta, lecz w ogóle dla całego kraju, ażeby na jarmark zgromadził jak największą obfitość i rozmaitość towarów wszelkiego rodzaju, ażeby się okazało, że jeszcze nie zupełnie zmarniały starodawne gałęzie przemysłu domowego w naszym kraju i że obecnie nie zakładamy rąk, lecz że budzą się u nas coraz nowe rodzaje przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Reprezentacya lwowska liczy w tym względzie na łaskawe poparcie Magistratów innych miast kraju, Reprezentacyj powiatowych, Izb handlowo-przemysłowych, Izb rękodzielniczych, zarządów Stowarzyszeń i Zakładów, poświęconych sprawom przemysłu i handlu, Dziennikarstwa i w ogóle całego obywatelstwa.

Z naciskiem podnosi pismo wzmiankowane, że nie ma to być jarmark wyłącznie tylko na towary włościańskie, jakkolwiek ze względu na masę tej warstwy ludności towary tego rodzaju muszą mieć zapewnione odpowiednie miejsce. Lecz zależy na tem wielce, aby obok tego znajdowały się inne wyroby, aż do najwykwintniejszych.

Miejsce na namioty i baraki dla kupców będzie udzielanem bezpłatnie. Pożądane są jednak rychłe zgłoszenia, ażeby co do rozmieszczenia napływających kupców i producentów zawczasu odpowiednie przedsięwziąć zarządzenia.

W końcu poruszono, iż ze względu na festyn ludowy, który ma odbyć się na placu jarmarcznym 3. lipca b. r., że byłoby pożądanem, ażeby na ten czas ściągnęły się do Lwowa panoramy, karuzele, menażerye i inne podobne widowiska ludowe. W tym celu dołączono prośbę, ażeby Panowie Burmistrze miast, w których obecnie podobni przedsiębiorcy bawią, zwrócili ich uwagę na korzyści, jakie im może nastręczyć przybycie do Lwowa na czas jarmarku.

Korespondencye w wyżej wymienionych sprawach mogą być adresowane do Prezydyum Magistratu miasta Lwowa z dopiskiem na kopercie „W sprawach jarmarku.“

Profesor Włodzimierz Szuchiewicz, wysłany z łona miejskiego komitetu, urządzającego festyn w czasie pobytu Najd. Cesarzewicza we Lwowie, do Kossowszczyzny, celem urządzenia wesela huculskiego, powrócił dziś w nocy do Lwowa, wywiązawszy się w niespodziewanie krótkim czasie jak najszczęśliwiej za swego zadania, a to głównie dzięki energicznej pomocy c. k. starosty kossowskiego, p. Sabata, miejscowego duchowieństwa ruskiego i inteligencyi. Pomoc ta, jakiej doznał delegat lwowski, równie jak okoliczność, że huculi sami okazali żywą chęć wzięcia udziału w przyjęciu Najd. Cesarzewicza, rokują nadzieję, iż pochód weselny huculski przedstawi się jak najświetniej. Dowiadujemy się od szanownego delegata komitetu, że oryginalnej wybornej muzyki huculskiej, dostarczy wieś Sokołówka, a młodej pary i druhn wsie Żabie i Kosmacz, słynące z urodziwych niewiast. Inne wsie czarnohorskie dostarczą bojarów, trembitarzy i drużyny weselnej. Prof. Szuchiewicz zakupił też wielce oryginalną, przepyszną tacę wyrobu domorosłego u słynnego snycerza, hucuła W. Skriblaka, na której doręczony ma być Jego Cesarskiej Wysokości korowaj weselny. Przy tej sposobności profesor Szuchiewicz nabył także kilka innych cennych wyrobów huculskiego przemysłu domowego, między któremi odznacza się szczególniej fajka rzeźbiona, pochodząca z czasów „opryszków“, okaz, z jakim już dziś spotkać się niełatwo i który może być prawdziwą perłą wystawy etnograficznej.

Uroczystość otwarcia „Collegii novi“ w Krakowie.

Uroczystość otwarcia *Collegii novi* uświetnić ma, jak z programu wiadomo, akt udzielenia dyplomów doktorskich *honoris causa*. Najj. Pan zatwierdził już wnioski poszczególnych wydziałów w tej mierze, więc *Czas* ogłasza dzisiaj nazwiska osób, które zaszczytem tym odznaczone zostaną.

Dyplomy doktorów teologii otrzymają: ks. arcybiskup lwowski Seweryn Morawski; ks. kanonik Józef Korytkowski, wikar. generalny dyecezyi gnieźnieńskiej, ks. Michał Nowodworski, kapłan dyecezyi warszawskiej, redaktor *Encyklopedyi powszechnej*.

Dyplomy doktorów prawa: Józef Supiński ze Lwowa członek czynny krak. Akademii umiejętności; hr. August Cieszkowski, prezes Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, i Julian Klaczko, radca dworu i b. radca ministeryalny.

Dyplomy doktorów medycyny: Ignacy Domeyko, b. profesor i rektor uniwersytetu w Santjago, i dr. Wiktor Szokalski, b. profesor szkoły głównej w Warszawie.

Wreszcie dyplomy doktorów filozofii: JE. dr. Paweł Gautsch v. Frankenthurn, Minister wyznań i oświaty; ks. Adam Krasiński, b. biskup wileński; Jan Matejko, malarz obrazów treści historycznej i dyrektor szkoły sztuk pięknych w Krako-

---

zrozumieć nie mogłam, za co on mnie pokochał i wybrał, ale mi się nieraz coś dziwnego w duszy dzieje ze szczęścia, że jestem jego żoną i ze zgryzoty, że tak mało czem wywdzięczyć mu się za to mogę!... Ach! mniej niż mało.... Obowiązków mu tylko w życiu nagromadziłam.... głuchonieme dziecko mu dałam ... materyalnej pomocy we mnie nie ma, jak inni mężowie....

Głos jej zadrżał. Spuściła oczy. — Konrad byłby się bardzo zdziwił, słysząc ją mówiącą w ten sposób. Nie podejrzywał jej nigdy o podobne myśli, bo też Ania nigdyby się przed nim tak otwarcie nie wynurzyła. Oniemiał za swoją wyższością. Leona czuła bliższym siebie umysłowo i ztąd inteligencya jej swobodniej się przy nim poruszała. Leon znowu, słuchając jej spowiedzi, zrozumiał, że powie jakąś niedorzeczność, jeżeli z innego tonu nie zacznie.

— Nieszczęśliwy z niego Sokrates! — rzekł wesoło. — Dostał taką Ksantypę! Biedak codzień do redakcyi z podbitemi oczami przychodzi. Powiada, że to z nocnej pracy, ale zgrzeczam pani, że wszyscy wiedzą, co o tem sądzić.

Ania poweselała.

— Jaki pan ma złoty humor, panie Leonie. Znać, żeś pan w życiu żadnego nieszczęścia nie przeszedł. Nikt panu z bliskich nie umarł.

— Niestety, pani! — odparł Leon — z komicznym żalem. — Mój wujaszek bezwarunkowo postanowił mnie przeżyć. Nie chce, abym po nim łzy ronił i ocierał je chusteczką jego sukcessyi.

— Nigdy w to nie uwierzę, żeby pan był taki interesowny!

— Dziękuję pani!

Maryankowi tymczasem oczki kleić się zaczęły, choć jeszcze daleko było do dziewiątej. Znużyły go doznane wrażenia.

Ania to spostrzegła i wstała.

— Muszę położyć Maryanka — rzekła.

W tem myśl jakaś przyszła jej do głowy, wzięła rozespane dziecko na ręce i posadziła je na kolanach Leonowi.

— Niech go pan pocałuje w zastępstwie ojca — rzekła — Konrad zawsze się z nim pieści na dobranoc; a on taki śpiący, to będzie mu się zdawało, że to ojciec.

Te proste słowa sprawiły dziwne wrażenie na młodym literacie. Przytulił do piersi ociężałą główkę dziecka.

Ania stała przy nim tak blisko, że jej popielata sukienka ocierała się o jego ubranie. Młoda kobieta machinalnie poprawiała Maryankowi spadające ku oczkom włosy i ręka jej, biała, kształtna, choć dosyć duża, przesunęła się kilkakrotnie koło gorących ust Leona.

Gdyby Ania nie była sobą, to to płomienne tchnienie, jakie ją owionęło, byłoby jej dało do myślenia... bo, bądź co bądź, Leon był mężczyzną i jego platonizm miał swoje granice, poza któremi młodość i natura mogły go żywszym kolorytem zabarwić.

W jadalni zrobiło się cicho zupełnie. Zegar tylko odbywał swą cykotliwą wędrówkę po drodze czasu. Leon lękał się jednej chwili z tego milczenia utracić. To dziecko, usypiające mu na piersiach, ta ręka kobieca, łagodnym ruchem migająca mu przed oczyma, ta bliskość istoty tak niepowszednio kochanej, lekkie dotykanie się jej sukni, które czuł przez rękaw swego tużurka, wszystko to ukołysało go jakiemś rozkosznem obezwładnieniem. Byłby chciał trwać w niem godziny całe. Konrad byłby osłupiał, gdyby mógł widzieć, że to, co dla niego było codzienną strawą, zdołało kogoś w taką ekstazę pogrążyć.

Tymczasem Ania pochyliła się nad Maryankiem.

— Ależ on usnął na prawdę! — zawołała. — Będzie kłopot z rozbieraniem dopiero.

Leon jakby się ocknął. Przyłożył ostrożnie usta do białego czoła dziecka.

— Dobranoc, aniołku! — wymówił nieco zmienionym głosem i oddał go matce.

— Wypada mi już odejść, nieprawdaż? — rzekł po chwili, ociągając się.

— A to dlaczego? Niech pan zostanie, jeżeli pan nie ma nic lepszego do roboty. Zapalę panu lampę w saloniku.

— To już ja ją sobie sam zapalę, skoro łaska.

— Dobrze, dobrze. Pan poczyta co przez ten czas, jak będę usypiała Maryanka. Ja się i tak do powrotu Konrada nie położę.

Przeszli na drugą stronę mieszkania. Leon świecił niosącej dziecko Ani, którego senna rączka zwieszała jej się przez ramię, a różowa buzia pozbawiona udręczonego wyrazu zamkniętych oczów przypominała cherubinków Murilla i na słodką twarz młodej matki rzucała cichy urok Madonny.

Salonik był maleńki i bardzo skromnie umeblowany.

Naprzeciwko drzwi, wiodących do sypialni, stało otwarte pianino.

Ania znikła za temi drzwiami, zamykając je za sobą, a Leon radząc sobie z lampą, stojącą na owalnym stole przed kozetką, miał znowu złudzenie, że niby u siebie gospodaruje.... Żona poszła usypiać dziecko, a on zapala światło, przy którem będą razem czytali i grali.... Było to wielkie dziecińśtwo z jego strony, ale trzeba dobrze już sercem postarzeć i duchem zawiędnąć, żeby zrozumieć cały urok i całe szczęście, jakie leży w zdolności do podobnych dziecińśtw.

Żmicki usiadł na kozetce, ale nie czytał. Przeglądał od niechcenia album i uchem łowił dolatujące przez ścianę szelesty. Taką więc była ta atmosfera domowa, cicha, spokojna, tkliwa, z której jego kolega wychodził chmurny, znerwowany, rozgoryczony; boć takim a nie innym widywał go Leon w redakcyi. Czem się to działo? Czy i on byłby takim samym na jego miejscu?... Ej! chyba nie! chyba nie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wie, i Władysław Taczanowski, kustosz gabinetu zoologicznego w Warszawie. Oprócz tego otrzymać miał doktorat filozofii Mikołaj Zyblikiewicz, z powodu atoli jego zgonu przedstawienie to oczywiście nie mogło być zatwierdzonem.

Z powodu braku miejsca w auli uroczystość odbędzie się bez udziału szerszej publiczności, a w szczególności bez udziału dam. Senat akademicki, o ile wiadomo, pragnął, aby przynajmniej małżonki profesorów mogły wziąć udział, lecz gdy staćby się to mogło tylko kosztem mniejszego udziału młodzieży, przeto postanowiono — jakkolwiek z przykrością — odmówić wstępu damom, zwłaszcza, że także same małżonki profesorów słuszność tego zarządzenia uznały.

Na uroczystość tę przybyć mają z Wiednia pp. Ministrowie: Ziemiałkowski, Dunajewski i Gautsch; radcy ministeryalni: David, Klecman, Rittner i Hankiewicz, starszy radca skarbowy Korytowski, dyrektor kancelaryi Izby deputowanych Blumenstock; ze Lwowa: p. Namiestnik Zaleski, wiceprezydent Loebl, starszy radca budownictwa Setti, reprezentacya uniwersytetu lwowskiego i szkoły politechnicznej. Z władz autonomicznych przybyć ma hr. Tarnowski, marszałek krajowy, tudzież zastępca marszałka, ks. metropolita Sembratowicz, pp. Oktaw Pietruski, JE. dr. Smolka, Grocholski i Popiel. Z Krakowa wezmą udział w obchodzie: ks. biskup krakowski z kapitułą, Akademia umiejętności, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, posłowie sejmowi i deputowani z Krakowa, prezes krakowskiej rady powiatowej, rada miasta, deputacya towarzystwa technicznego, dyrekcya szkół średnich, reprezentanci szkół ludowych, zarząd budowy nowego gmachu. Zostali także zaproszeni wszyscy byli profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego. W uroczystości wezmą w końcu udział: senat akademicki z gronem profesorów; dyrektorowie, którzy mają otrzymać dyplom *honoris causae*, wreszcie młodzież uniwersytetu krakowskiego i reprezentacya młodzieży akademii lwowskiej.

Sprawy krajowe.

(C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie we Lwowie, w sprawie reorganizacyi szkół wydziałowych w kierunku rolniczym.)

(x) Wydział krajowy udał się do c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego z prośbą o przedłożenie planu nauki dla mających być zreorganizowanemi szkół wydziałowych z kierunkiem rolniczym. W skutek tego na XXII posiedzeniu rady ogólnej c. k Tow. gosp. gal. zapadła dnia 3 marca 1887 następująca uchwała:

Ponieważ osiągnięcie celów, zamierzonych przez nadanie szkołom wydziałowym kierunku rolniczego jest trudnem z powodu: a) młodocianego wieku uczniów; b) znacznych kosztów założenia; c) braku nauczycieli; d) wątpliwej frekwencyi; — poleca się komitetowi, by przedkładając Wydziałowi krajowemu żądany plan nauk, wyraził powątpiewanie o skutku takich szkół, aby wyjaśnił, dlaczego do kursów nauki dopełniającej więcej przywiązuje nadziei, i aby wyjednał dla seminaryów nauczycielskich stałe posady nauczycielskie dla nauki gospodarstwa wiejskiego, i większe jej uwzględnienie niż dotychczas. Do tej uchwały rady ogólnej dołączył komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego gal. następujące uwagi, będące niejako motywami uchwały: Zapatrując się na zadanie szkoły wydziałowej tak samo, jak powołana przez Wydział krajowy ankieta, która swe poglądy w sprawozdaniu z 17go października 1886 wyraziła, mniema c. k. Towarzystwo pospodarskie galic., że pożytek, jaki szkoła wydziałowa, w kierunku rolniczym zorganizowana, rolnictwu dać może, wobec warunków w kraju danych, będzie bardzo małym.

Motywa tego zdania są następujące:

1) Uczniowie takiej szkoły mają mieć 12 do 16 lat życia; w wieku tak młodocianym nie jest umysł dostatecznie rozwiniętym, by mu całość nauki gospodarstwa wiejskiego przystępną była. Uznano to, skoro statut kraj. niższych szkół rolniczych i statut kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie jako warunek przyjęcia ukończenie 16 lat życia stawia. Stwierdza to i praktyka szkół niższych rolniczych w kraju, bo przyjmują daleko chętniej starszych uczniów, a dopiero w braku ich 17 letnich. Gdy tedy ze względu na młodociany wiek uczniów nie można myśleć o podaniu całości nauki gospodarstwa wiejskiego, pozostaje wybierać z niej pewne części, które mimo oderwania od całości zrozumiałemi być mogą; w obec czego spodziewać się można tylko drobnego pożytku dla rolnictwa.

2) W nauczaniu rolnictwa, im mniej się ma schodzić do ostatecznych przyczyn, tem potrzebniejszem się staje zajęcie uczniów przy pracach gospodarskich, bo w niem zyskuje nauczyciel punkt wyjścia przy nauczaniu. Potrzeby te przy organizacyi szkół niższych w zupełności uznano. By módz uczniowi podać taką pracę, musi szkoła mieć gospodarstwo własne, o co pomieszczonym w miastach szkołom wydziałowym będzie bardzo trudno.

3) Choćby się tylko pewne części nauki rolnictwa podać miało, żądać trzeba od nauczycieli dotyczących takiej kwalifikacyi, jakiej się wymaga dla niższych szkół rolniczych. Wiadomo, że nauczycieli z taką kwalifikacyą braknie, i na dziś brak ten jest stanowczą przeszkodą; należy przeto obmyśleć skuteczne środki, jeśli i na przyszłość nie ma ta przyczyna paraliżować usiłowań rozszerzania wiedzy rolniczej u ludu.

4) Nakoniec sądzi Rada ogólna c. k. Towarzystwa gospod. gal., że gdy szkoły wydziałowe przy dotychczasowej organizacyi uczniów nie miały frekwencyi i gdy niższe szkoły rolnicze mają tylko sztuczną frekwencyę ($60^9/_{10}$ części kosztów utrzymanie uczniów szkoły, ponosi fundusz krajowy) to nic nie uprawnia do przypuszczenia, że nadanie szkole wydziałowej kierunku rolniczego frekwencyę jej zapewni.

Zdaniem Ogólnego Zgromadzenia daleko więcej szans powodzenia przedstawia podanie pewnych części nauki rolnictwa na kursach nauki dopełniającej przy szkołach ludowych pospolitych. Wśród rolniczej ludności żyjący i na roli pracujący wyrostek jest tu uczniem — i nauczyciel stosownie do pory roku omawiać będzie to właśnie, czem się uczeń praktycznie zajmował; ma on tu punkt wyjścia podobnie jak nauczyciel w szkole rolniczej; nie zdoła uczyć tak intenzywnie jak tamten, lecz trzymając się ściśle, co dla danej gleby i stosunków miejscowych jest ważnem, zdziałać może bardzo wiele. Jeśli nadzieję taką ma ziścić nauczyciel ludowy, koniecznem jest, by mu w seminaryum nauczycielskiem podano naukę gospodarstwa wiejskiego odpowiednio zadaniu, które go czeka.

W seminaryach nauczycielskich obecnie zbyt mało czasu poświęca się tej nauce, a co gorsza udzielanie jej powierzono nie ludziom fachowo wykształconym i wypraktykowanym w rolnictwie, ale nauczycielom innych przedmiotów, którym brakuje wykształcenia rolniczego i praktyki, a wyjątkowo zapraszają suplentów czy docentów z koła rolników do udzielania tej nauki za wynagrodzeniem tak niskiem, że ci tylko czasowo i ubocznie nauczycielstwu siły swe poświęcać mogą.

Uznając, że nie będzie możliwem w seminaryum nauczycielskiem zorganizować podanie nauki gospodarstwa wiejskiego jak w szkole rolniczej, ale w znacznie szczupłejszym czasie przyjdzie ją pomieścić, zaznaczamy, że mimo to nie należy podawać tej nauki w całości a encyklopedycznie, ale raczej szczegółowo części jej ważne dla gospodarstw włościańskich w okolicach, którym dane seminaryum nauczycieli ludowych dostarczy.

Nauczyciel rolnictwa w seminaryum powinien znać dobrze fizyografię i ekonomiczne stosunki tych okolic, powinien co roku objeżdżać okolice, aby poznać gospodarstwa włościańskie i wiedzieć dokładnie, których części nauki znajomość dla jego uczniów rzeczywistą ma ważność. O ile możności pełnić on powinien w czasie feryj funkcye wędrownego nauczyciela — przyczem czynnym już nauczycielom ludowym jako światlejszy i doświadczeńszy udzielić zdoła dobre wskazówki co do wyboru części nauki, które podawać mają, i sposobu przedstawienia ich uczniom. Nauczyciel taki nie może się trudnić nauczaniem innych przedmiotów w seminaryum, powinien mieć teoretyczną kwalifikacyę i dostateczną praktykę gospodarską, w której złożył dowody praktycznego uzdolnienia. Człowieka takiego trzeba wynagrodzić dobrze, a gdy przytem nie będzie można do niego stosować wszystkich przepisów służbowych, które obowiązują innych nauczycieli nie można się spodziewać, by Wys. c. k. Rząd na takie sytuowanie nauczycieli gospodarstwa wiejskiego w seminaryach środków dostarczył. Dlatego wyraziła Ogólna Rada prośbę, by Wydział krajowy wyjednał dla seminaryów nauczycielskich rozszerzenie nauki gospodarstwa wiejskiego i stałe posady dla nauczycieli tejże nauki w rozumieniu wyżej określonem — sądząc, że gdyby środków przyszło zaczerpnąć z funduszu krajowego wydatek ten o wiele produktywniejszym będzie, aniżeli wydatek na szkoły wydziałowe z kierunkiem rolniczym.

Przedstawiwszy w powyższem w sprawie nadania kierunku rolniczego wydziałowym szkołom zdanie komitetu, które Ogólna Rada c. k. tow. gospodarczego galicyj. uchwałą z 3 marca uznała za swoje, przedstawił komitet gal. tow. gosp. plan nauk dla szkoły wydziałowej z kierunkiem rolniczym.

Na zapytanie Wydziału kraj.: „które z istniejących w kraju szkół wydziałowych należałoby zorganizować w kierunku rolniczym", Komitet odpowiedział, że we wszystkich częściach kraju zarówno życzyć należy rozpowszechnienia u ludu wiedzy rolniczej.

W planie nauk zamieszczono ustęp, który dokładnie objaśnia o tem, co należałoby, zdaniem Towarzystwa gospodarskiego galic., umieścić, aby nauka gospodarstwa była odpowiednią. Zdaniem komitetu Tow. gosp. galic., z nauki gospodarstwa wiejskiego mają być podane pewne działy dla uczniów tego wieku zrozumiałe, a więc ogrodnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, mleczarstwo, uprawa roślin przemysłowych w okolicy uprawianych i technologia ich przeróbki. Z rolnictwa i hodowli zwierząt możnaby tu wziąć trochę tylko w razie, jeżeli w domu rodzicielskim uczniowie przy gospodarstwie pracowali czas dłuższy, na co tu liczyć trudno. Ograniczyć się więc należy na omówieniu narzędzi rolniczych i roboty niemi, na obchodzeniu się z nawozem stajennym, urabianiu kompostów, a dalej na obchodzeniu się ze zwierzętami domowemi. W całym tym dziale omawiać można tylko te z wyszczególnionych tu części, które uczniowie przy ćwiczeniach praktycznie dobrze poznać mogą.

Powyższe uwagi komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarczego będą zapewne Wydziałowi krajowemu cenną wskazówką przy wypracowaniu projektu reorganizacyi obecnych szkół wydziałowych na szkoły fachowe w kierunku rolniczym.

Odpowiednie wnioski w tej mierze przedstawi Wydział krajowy w swoim czasie Sejmowi krajowemu, który w tym roku zapewne rozstrzygnie o tej kwestyi od tak dawna zaległej w rzędie ważnych spraw kraju.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 5 czerwca.

(Hrabia Henryk Clam-Martinic.)

(*xx*) Dziś przed południem umarł tu nagle hrabia Henryk Clam-Martinic. Wracając z żoną, z domu księżniczką Salm, z Meranu, hr. Henryk Clam-Martinic, jak zawsze w przejeździe przez Pragę, stanął wczoraj wieczorem w hotelu: „pod Czarnym Koniem", i dziś pociągiem pospiesznym, o godzinie 3ciej po południu, miał wyjechać do domu, do swego wspaniałego pałacu w Sinecznie. Tymczasem około godziny $10^1/_2$ nagle krwiotok położył koniec życiu hrabiego (urodzonego roku 1826). Skoro skonstatowano śmierć, hrabina wyjechała do Sineczny, a dziś wieczorem przybędzie brat, hr. Ryszard Clam-Martinic, wice-prezes Izby poselskiej, aby wydać odpowiednie rozporządzenia.

Śmierć hr. Henryka Clam-Martinica stanowi, mianowicie w chwili obecnej, bardzo ciężki cios dla stronnictwa staroczeskiego i dla żywiołów zachowawczych. Jakkolwiek już od trzech lat, w skutek wzmagającej się słabości, usunął się od prac parlamentarnych, jednak wielkim wpływem swoim podtrzymywał stronnictwo staroczeskie i dr. Riegera, który w skutek swego gorącego temperamentu niekiedy skłania się ku młodym, utwierdzał w oporze przeciwko taktyce Gregrów, Vaszatych et ct. Wprawdzie od kilku lat w klubie czeskim i w Radzie państwa brat nieboszczyka, hr. Ryszard, zdobył bardzo wybitne stanowisko, atoli nie posiada dotąd tego wpływu, jakim się cieszył hr. Henryk, który od roku 1860, najprzód jako jeden z twórców dyplomu październikowego, potem, jako przewódca konserwatywnej albo „feodalnej" opozycyi przeciwko systemowi p. Schmerlinga, zdobył sobie w Czechach wpływ niepospolity.

Niegdyś, jako Namiestnik Księstwa Krakowskiego, hr. Henryk Clam Martinitz, naraził się na niejeden zarzut. Na mocy jednak częstych rozmów z ś. p. hrabiem Clamem, mogę zaznaczyć, że przynajmniej od r. 1865, a mianowicie od r. 1870 był bardzo szczerym zwolennikiem sojuszu prawicy, uzyskaną przez Galicyę autonomię uważał jako rzecz słuszną, dla przywódców Koła polskiego wyznawał wielki szacunek, jakoż w r. 1880 udał się do Krakowa, aby tam odnowić stosunki przyjazne z niektóremi rodzinami arystokratycznemi. Matka hrabiego Henryka była Angielka i po niej odziedziczył pewną sztywność w obejściu i upór w swem zachowaniu się politycznem. Upór ten może w r. 1870 przeszkodził akcyi ugodowej hr. Alfreda Potockiego, bo istotnie wtedy hr. Henryk Clam był czynnikiem rozstrzygającym w polityce czeskiej. Z drugiej strony trzeba zaznaczyć, że był to mąż stanu szczerych konserwatywnych przekonań, które jednak nie posuwały się aż do zasadniczej negacyi urządzeń konstytucyjnych i parlamentarnych, gorąco przywiązany do Dynastyi i Państwa i obdarzony niepospolitemi zdolnościami, które zaznaczył jako pisarz i jako mowca.

Hamował też, ile mógł, panslawistyczne prądy w Czechach. Gdy n. p. w r. 1877 czescy członkowie sejmu tutejszego za inicyatywą Skrejszowskiego, wysłali znany adres gratulacyjny do Aksakowa, hr. Henryk Clam ogłosił w swym organie, wiedeńskim *Vaterlandzie*, artykuł, w którym krok ten stanowczo zganił.

SPRAWY MONARCHII

(Ustawa o kolejach lokalnych).

Dziennik urzędowy ogłosił w tych dniach ustawę zawierającą postanowienie o zakładaniu i ruchu na kolejach lokalnych. Tym sposobem Rząd będzie mógł doprowadzić do skutku pertraktacye co do koncesyonowania szeregu ważnych koleji lokalnych. Nie ulega żadnej wątpliwości — pisze *Presse* — a p. Minister handlu, margrabia Bacquehem, zaznaczył to wyraźnie wśród obrad Izby deputowanych nad ustawą o kolejach lokalnych, iż uchwalona ustawa może uczynić zadość tylko chwilowym potrzebom i w istocie też, jak się dowiadujemy, koła decydujące mają zamiar bezzwłocznie po zebraniu się na sesyę jesienną Rady państwa oddać pod obrady pozostałe części przedłożenia rządowego. Chodzi tu głównie o kwestyę dróg nieeraryalnych i urządzenia na nich ruchu lokalnego, niemniej o pozostające z tem w związku odgraniczenie pojęcia koleji drogowych (*Strassenbahnen*), w których to kwestyach nastąpi prawdopodobnie do jesieni także wydeklarowanie zapatrywań, że nic już nie stanie na przeszkodzie prawnemu uregulowaniu tego przedmiotu. Nie mało ku temu przyczyni się niezawodnie ankieta, jaką zwoła niebawem czeski wydział krajowy w myśl uchwały powziętej na ostatniej sesyi sejmu praskiego.

KRONIKA

— **Pod przewodnictwem księżnej Róży Croy Sternberg** zawiązał się, jak wiadomo, w Wiedniu, natychmiast po katastrofie pożaru w Stryju, komitet Dam, który pod gorliwym kierunkiem czcigodnej swej prezesowej zajął się zbieraniem składek w gotówce i ofiar w odzieży na rzecz ofiar straszliwej klęski. W tych dniach nadesłał on do Prezydyum Namiestnictwa ostateczny rachunek, z którego się okazuje, że ze składek i z aukcyi obrazów wpłynęła ogółem, oprócz ofiar w odzieży, suma 27843 zł. 76 ct. w gotówce. Tak świetny rezultat dobroczynnej akcyi zawdzięczyć należy gorliwym staraniom komitetu Dam a przedewszystkiem niezmordowanym zabiegom przewodniczącej księżnej Croy, która nieszczędziła trudów, aby przyjść z miłosierną pomocą nieszczęśliwym ofiarom katastrofy.

— **Hrabia Stanisław Tarnowski** zrzekł się swej płacy 1.200 zł., jako członek Rady szkolnej krajowej, na rzecz wdów i sierót po nauczycielach szkół ludowych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa subwencyi dla komitetu wystawy krajowej w Krakowie; wniosek w sprawie nadania stypendyum z fundacyi Głowińskiego; projekt budowy kanału betonowego w ulicy Puławskiego; wnioski w sprawie budowy kanału betonowego w ulicy Łyczakowskiej i sprawa budowy teatru letniego w ogrodzie miejskim.

— **Dr. Józef Majer,** prezes krakowskiej Akademii umiejętności, przybył w tych dniach do Warszawy, celem zwiedzenia wystawy hygienicznej.

— **Dyrekcya c. k szkoły weterynaryi** i połączonej z nią szkoły kucia koni, podaje do wiadomości, że drugi sześciomiesięczny kurs nauki kucia kopyt bieżącego roku, rozpocznie się dnia 1 lipca, a trwać będzie do 31 grudnia włącznie. Aby być przyjętym na ucznia tego kursu, zgłosić się należy osobiście w terminie od dnia 26 do 30 czerwca b. r. włącznie, w godzinach urzędowych od 10 do 12 przed południem, w kancelaryi dyrekcyi w gmachu szkolnym, przy ul. „Na Rurach" l. 466/31 i przedstawić: 1) Swiadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej i 2) świadectwo prawidłowego odbycia nauki rzemiosła kowalskiego, tudzież przynajmniej dwuletniej praktyki czeladniczej. Dyrekcya nadmienia przytem, że uczniowie tego kursu obowiązani będą nie tylko regularnie uczęszczać do szkoły i na klinikę dla obznajomienia się z zasadami kucia oraz zwykłych sposobów postępowania w chorobach kopyt, lecz równie zajmować się praktycznie w kuźni zakładu, w godzinach przez dyrekcyę, względnie przez nauczyciela kucia im wskazanych.

— **Husiatyn**, 5 czerwca. Staraniem Wydziału pow. odbyło się tu dnia 2 bm. żałobne nabożeństwo za duszę nieodżałowanej pamięci M. Zyblikiewicza. Rozpoczęło się mszą żałobną wedle obrządku łac., odprawioną przez miejscowego proboszcza ks. Szamockiego; następnie odprawił ks. dziekan i kanonik Oleśnicki z Howiłowa, w asystencyi księży katechetów z Kopyczyniec i Husiatyna, uroczystą mszę żałobną wedle obrządku gr. kat., podczas której chór, złożony z trzydziestu kilku spiewaków, umyślnie w tym celu z Howiłowa przybyły, popisywał się pięknym i poprawnym spiewem. Po mszy św. odbył się przed gustownie udekorowanym katafalkiem parastas, przy współudziale 8 księży ruskich, a nakoniec kler łaciński odspiewał *Requiem*. Podczas tego uroczystego nabożeństwa przepełniony był kościół publicznością, wśród której widzieliśmy Reprezentacyę powiatową z jej marszałkiem na czele, znaczny zastęp obywateli, wszystkich niemal urzędników i w ogóle liczną inteligencyę miejscową, kilkunastu naczelników i reprezentantów gminnych, miejscową młodzież szkolną i nauczycieli, służbę dróg krajowych i innych funkcyonaryuszy publicznych. Po nabożeństwie ugoszczono reprezentantów gmin i spiewaków Howiłowskich kosztem powiatu. *S.*

— **Na rzecz internatu** tow. św. Wincentego à Paulo, dla uczniów seminaryum nauczycielskiego, pod wezwaniem św. Józefata, złożyli na ręce komitetu: Najprzew. ks. arcybiskup Jan Morawski 100 zł., za r. 1887, Najprzew. ks. arcybiskup Izak Issakowicz za r. 1887 10 zł., Najprzew. ks biskup Puzyna za I kwartał 30 zł., p. Wrotnowski 5 zł., p. Machalski 1 zł., p. Klementyna B. 2 zł., dalej zebrano z puszek: p. Bayera 1 zł. 24 ct., p. Thulowej 7 zł. 62½ ct., p. T. 5 zł. 58 ct., p. Bohdanowej 10 zł. 58 ct., p. Kunaszowskiej 2 zł. 67 ct., p. Lamkiewicza 1 zł. 18 ct., p. Gawińskiej 2 zł. 57 ct., wreszcie wpłynęły subwencye z funduszu krajowego na utrzymanie 7 wychowanków 1.050 zł. Jako stali dobrodzieje internatu z roczną wkładką, zapisali się Najprzew. ks. arcybiskupi Morawski i Issakowicz, ks. biskup Pozyna i Klementyna B. Wszystkim dawcom i dobrodziejom zasyłając serdeczne Bóg zapłać, u raszamy o nadsyłanie dalszych datków i zapisywanie się na stałych dobrodziejów w handlu p. Dreklera przy placu katedralnym, tem bardziej, że subwencya krajowa wystarcza zaledwie na utrzymanie 7 wychowanków, a internat utrzymuje ich 14, nie mając na to innego dochodu, prócz dobrowolnych darów dobrodziejów.

— **Grono byłych uczniów uniwersytetu** krakowskiego postanowiło, w dzień poświęcenia Nowego kolegium wysłać zbiorowy telegram z odpowiedniemi życzeniami. Ktoby z byłych uczniów tegoż uniwersytetu pragnął wziąć udział w pomienionym telegramie, zechce się zgłosić listownie do p. Władysława Zajączkowskiego, profesora Politechniki, podając miejsce swego pobytu i stanowisko, jakie zajmuje, przyczem dołączyć należy markę pocztową na 10 ct.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 7 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z północnej strony, średnia temperatura doby około 16°C., stan nieba zmienny, powietrze jeszcze niespokojne i więcej niż mierne wilgotne, pogodnie, co najwięcej deszcz chwilowy z opadem nieznacznym.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 762 mm.

Najwyższa temperatura była wczoraj 19,05, najniższa dziś w nocy 11,04°C.

— **Wystawa krajowa.** Dnia 4 b. m. odbyło się w biurze komitetu Wystawy posiedzenie komitetu wykonawczego pod przewodnictwem dr. Faustyna Jakubowskiego. Na wniosek dyrektora Wystawy uchwalono zaniechać mianowania licznych komisyj dla rządzenia poszczególnych grup na Wystawie, jako w praktyce nieodpowiednich, a natomiast uznano za właściwsze ustanowić dla każdego z działów po jednym gospodarzu i temu poruczyć urządzenie wszystkich grup w zakres wyznaczonego mu działu wchodzących. Tym sposobem zostawać będzie urządzenie wszystkich grup w ręku czterech osób, przez co ułatwionem zostanie wystawcom informowanie się na placu Wystawy. Mianowani gospodarze będą jednak mogli zapraszać inne osoby do pomocy. Następnie komitet zastanawiał się nad projektami afiszów i losów loteryjnych, przez przewodniczącego przedłożonych i uchwalił wydrukować wedle przedłożonych projektów 1000 afiszów mniejszych dla rozwieszania po stacyach kolei żelaznej, handlach itd., a 2000 do rozlepiania po ulicach miast i miasteczek Galicyi. Na wniosek przewodniczącego komitet wybrał komisyę dla sprawdzania rachunków kasowych biura komitetu Wystawy i powołał w jej skład pp.: dr. Artura Leo, Leopolda Reicha i Witalisa Szpakowskiego. Członek kom. Umiński przedłożył projekt medalu nagrodowego, a komitet wybrał komisyę, złożoną z pp.: Prylińskiego, Łuszczkiewicza i Umińskiego, dla jak najspieszniejszego załatwienia tej sprawy bez odnoszenia się powtórnie do komitetu. W dalszym ciągu dyskusyi komitet powziął następujące uchwały: 1) uwzględnić niektóre życzenia zarządu dóbr hrabstwa Tenczyńskiego, co do pomieszczenia produktów tegoż gospodarstwa; 2) urządzić odpowiedni lokal na cukiernię przy restauracyi; 3) uchwalono, aby muzyka grała co dzień od 4–6 na placu Wystawy, a w niedziele i święta od 3–6 godz.; 4) urządzić 200 ławek na placu Wystawy i wezwać odpowiednie fabryki do złożenia ofert na pomienione ławki i stołki; 5) każdy z gospodarzy Wystawy ma przedstawić komitetowi, ile potrzebuje dla swego działu szaf, stołów, pułek itd.; 6) ogłosić konkurs na dostarczanie owsa, siana, słomy i paszy zielonej dla 400 sztuk bydła i 200 koni na plac Wystawy do dnia 20 sierpnia b. r.; 7) poruczono gospodarzom ułożenie listy osób, zaprosić się mających na otwarcie Wystawy; 8) wyznaczono zaliczkę 1500 zł. na koszta urządzenia wystawy przedmiotów przemysłu domowego; 9) dzień ciągnienia losów urządzić się mającej loteryi oznaczono na 29 września b. r.

— **Pożar opery komicznej w Paryżu.** Depesza z Paryża donosi: Liczba całych zwłok, wydobytych z gruzów opery komicznej, rozpoznanych i nierozpoznanych, wynosi sto trzydzieści. Hrabia Paryża nadesłał składkę 10.000 fr. Wszystkie lokale widowiskowe mają nakaz impregnowania całego urządzenia w ciągu miesiąca; prefektura policyi będzie po dokonaniu tej czynności kłaść na niem swoje pieczęcie. Znaleziono jeszcze 35 różnych członków ludzkich.

— **Balet polski w Sztokholmie.** Złożony z 34 osób pod dyrekcyą Aleksandra Łukowicza, balet polski w Sztokholmie, cieszył się niezmiernem powodzeniem. Szczególną sympatyę u publiczności stolicy Szwecyi pozyskał, p. Żabczyński i pierwsza tancerka Melanowska. Największy zapał wywołał zawsze polonez z *Halki*. P. Łukowicz 29 maja wyjechał do Chrystyanii, zkąd uda się w połowie czerwca do Kopenhagi.

— **Powtórna zima na Islandyi.** Ostatnia poczta z Islandyi, zawierająca wiadomości z 4go maja, donosi że tę wyspę nawiedziła powtórna zima. Od kilku tygodni zaczęła się już wegetacya rozwijać pod wpływem powietrza wiosennego, aż nagle 21-go kwietnia nadpłynęły lody biegunowe, a z niemi mróz i śnieg dały się wyspie dotkliwie we znaki. Znaczna ilość lodu, poruszona wiatrem północnym, popłynęła na Atlantyk, ale zostało go jeszcze bardzo dużo w zatokach i portach. Mieszkańcy obawiają się skutków tych lodów, bo wiedzą z doświadczenia, że jeżeli lody nie odpłyną, to lato na wyspie będzie bardzo zimne, a nawet mroźne, wstrzymujące wegetacyę. W roku 1869 przeleżały lody aż do sierpnia, a 1884 roku do połowy lipca. Cała nadzieja Islandczyków jest w tem, aby wiatr pomyślny odpędził lody na morze.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z literatury zagranicznej.

(*One thing needful by Miss Braddon. Tauchnitz Edition.*)

Jeśli w zasadzie godziwą jest rzeczą potępiać powieściopisarzy, mających za jedyny cel, aby największą ilością wzruszających wypadków, dramatycznych sytuacyj, oraz wszelkiego rodzaju logicznych, lub i nielogicznych niespodzianek czytelnika zająć i wzruszyć, to z drugiej strony stronniczą byłoby niesprawiedliwością, piszącemu odmawiać talentu, a książce zalet, dla tego tylko, że specyalnością autora są romanse, powszechnie znane pod mianem: *Sensation Novels*. Do tej szkoły należy Miss Braddon niezaprzeczenie. Nie idzie za tem, aby wszystkie jej powieści pozbawione być miały psychologicznej wartości i jako takie, żeby je krytycy milczeniem pomijali. „Asphodel", „Lost for ever", „Henry Dunbar", że tylko te trzy na prędcę nadmienię słusznie na siebie uwagę ściągnęły. Tak samo się ma z ostatniem — ośmdziesięciodrugiem jeżeli się nie mylę — utworem płodnego tego pióra. Jest w powieści: *One thing needful* taka siła charakterystyki angielskiego społeczeństwa, takie szczęśliwe połączenie wypadków prywatnego życia ze stosunkami publicznemi, taka głęboka znajomość wszystkiego, czem Anglik żyje, cierpi, walczy i zwycięża lub ginie, że najsroższy szkoły tej przeciwnik, autorce zaprzeczyć nie może prawdziwego, pełnego życia i ognia talentu. Założenie fabuły, to co Francuzi nazywają: *l'entrée en matière* (z czego zwykle najtrudniej jest dobrze się wywiązać) Miss Braddon z wielką znajomością rzeczy czerpie z samego jądra angielskiego społeczeństwa, mianowicie z wyborów do parlamentu.

W małem powiatowem mieście, o często fabrycznej ludności, wre walka między kandydatem Torysów i kandydatem Whigów. Na tem tle obrazu, z wielką energią odszkicowane postacie obydwóch współzawodników: silny jak dąb, jak lew zawzięty, a przebiegły jak wąż, Boldwood, bóstwo tej robotniczej ludności, do której sam należy pracą, życiem, wszystkiemi najgorszemi buntowniczemi instynktami, broni zasad swych z tem większem w obec elektorów powodzeniem, że prócz wrodzonej, namiętnej wymowy, posługuje się jeszcze w dodatku pewną dozą retorycznej biegłości, nabytej za młodu, gdy się na profesora chciał wykształcić. Po owym angielskim Dantonie kandydat konserwatystów na trybunę wstępuje; o wątłej postaci, szlachetnych uczuciach i wykwintnie wyrobionym umyśle, młody Lord Lashmar, to niby pigmejczyk, wchodzący w zapasy z olbrzymem. Sądziłoby się, że po gwałtownej, nienawiścią ziejącej mowie Boldwooda, publiczność zaledwo w karbach przyzwoitości w obec przeciwnika utrzymać się zdoła. Bynajmniej! w Anglii nienawiść stronnictw mniej jest bezwzględną, mniej ślepą niż na kontynencie; patrycyuszowskie rysy, spokój i dystynkcya młodego magnata, o którym wiedziano w całej okolicy, że pomimo słabego zdrowia świetnie zdał egzamina, wiersze pisał i dobrym jest panem dla podwładnych; ten głos jego, niby cichy a dolatujący do najdalszego zakątka ogromnej sali, może i sam dobór wyrazów, tak korzystnie odbijających po gwałtownych napaściach Boldwooda, wszystko to razem mimowolny wywiera urok i publiczność w największem milczeniu mowy jego słucha. Już mowca dąży do końca, już zaniepokojony przeciwnik miota się na ławce, zabierając się do repliki, gdy z kilku stron dolatuje wyraz: p o ż a r. Gdzie pożar? pytają wszyscy. — Pali się dom rzemieślników w Goldwinn. — Jęk rozpaczy wyrywa się na te słowa z olbrzymiej piersi Boldwooda; wszystko co mu na drodze stoi przewraca, i pędzi co sił w stronę z kąd łuna bije. Cały zebrany tłum, nie wyłączając Lorda Lashmar, za nim bieży. Ogromny, pięcio piętrowy budynek, rodzaj falansteru, przez rzemieślników fabrycznych zamieszkały, stoi w płomieniach. Nadludzkie wytężając siły Bolwood, którego córeczka w izdebce na 4 piętrze na klucz zamknięta, zwolna wdrapuje się z okna do okna, z balkonu do balkonu; już,już zbliża się do 4 piętra, lecz oto nagle dymem. ogniem, samem wytężeniem odurzony, chybia podpory, której się miał chwycić, spada na bruk i zabija się na miejscu. Zanim przerażeni widzowie okropnej tej sceny, czas mieli się opatrzyć, widzą owego delikatnego jak panienka reprezentanta angielskiej arystokracyi, zrzucającego z siebie surdut i tą samą co Boldwood śmiercią grożącą drogą, wdrapującego się po ścianach płonącego budynku. Lord Lashmar, któremu wszelkie przyjemności światowe, z powodu złego zdrowia, odmówione były, za poradą lekarzy ćwiczył się był zawzięcie w gimnastyce, w nadziei, że mu to sił przysporzy i nieco skrzywiony grzbiet wyprostuje; byłoby więc tylko igraszką dla zwinnego, choć wątłego młodzieńca, uskutecznić szczęśliwie to, co silny i gruby Boldwood życiem przypłacił, gdyby nie gwałtownie wzrastający żar płomienia i coraz gęstsze tumany gorącego dymu. Z zapartym w piersiach oddechem, ze łzami w oczach, w najwyższej egzaltacyi uwielbienia, oczekuje rozgorączkowany tłum ostatecznego, coraz mniej nadziei dającego wyniku tak heroicznego czynu. W chwili, gdy się zdawało, że już wszystko przepadło, bo od paru minut lorda Lashmar całkiem widać nie było, ukazuje się on w oknie czwartego piętra, z pięcioletniem dzieckiem na ręku. Pomimo trudności zejścia z tej wysokości, wśród płomieni i dymu, z ciężarem w ręku, szlachetny młodzieniec dostaje się wraz z dzieckiem szczęśliwie na ziemię, choć z mocno poparzonemi rękami i czem prędzej, zabrawszy ze sobą ocaloną sierotę, do powozu wsiada, by uniknąć owacyi publiczności, pięknym jego czynem prawdziwym szałem uniesionej.

Żądna poświęceń i miłości dusza Lashmara w biednej, z rąk śmierci wyrwanej istotce widzi niewyczerpane źródło pociechy, może i szczęścia na przyszłość, w smutnym jego żywocie. Postanawia zatem przybrać dziewczynkę za swoją, wbrew woli macochy, kobiety twardej, ambitnej, rozumnej, interesowanej, bardzo wysokiego rodu, lecz nieskończenie wyższej jeszcze dumy. Prawdziwie genialna charakterystyka lady Lashmar w kilku następujących streszcza się słowach: „Miała wzrok jastrzębia, umysł jej zaś na wzór trąby u słonia zdolen był dąb z korzeniem wyrwać, równie jak i szpilkę z ziemi podjąć." Właścicielowi i panu na Lashmar-Castle służyło prawo, lada chwila dumnej Milady przypomnieć, że jedynie z jego łaski pozostawała na tej samej, co dawniej w zamku stopie, sytuacya jej właściwa ograniczała się bowiem, od śmierci męża, na skromnej pensyi *Dowager-Widow*; zachowywała się zatem z obrachowaną względem pasierba życzliwością, lecz codziennie, z głębi duszy, starała się w Boga wmówić, że chorowitemu młodzieńcowi prawdziwą oddałby usługę, powołując go jak najrychlej do chwały swojej, ku największej ma się rozumieć korzyści własnego jej syna, sprytnego podrostka, dumą i egoizmem za panią matką chyżo postępującego. — Pomimo szlachetnych uczuć i niemal kobiecej szlachetności w obejściu się z ludźmi, Lashmar, gdy raz co postanowił, zdania nie zmieniał i nieustępował nikomu, nie wyjąwszy macochy. Będzie się więc mała Stella, pod najczulszą opieką zbawcy swego w osobnem skrzydle zamku chować, dozorowana przez poczciwą Betsy. Gorącego serca sierota przywiązuje się do młodego lorda z całą namiętnością właściwą istotom południowego pochodzenia — pokaże się w dalszym ciągu treści, że matka jej była Hiszpanką — przytem z urodzenia dziwnie będąc na duszy i na ciele od Boga obdarzona, lat kilka wystarcza, by Stella pod kierunkiem wykształconego, o niewyczerpanej cierpliwości Mentora, nabyła wszechstronnych znajomości. Po części przez wrodzone zamiłowanie do nauki, bardziej wszakże jeszcze w chęci przypodobania się zawsze i we wszystkiem dobroczyńcy, którego nad życie kocha, dziewczynka doszedłszy do lat jedenastu, nie licząc żyjących języków — umie po łacinie, trochę po grecku, oraz wszystko, co stanowi zasób wiedzy piętnastoletniego studenta z Eton. Innego wychowania lord Lashmar dać jej nie mógł; udzielał jej to, co było gruntem jego własnych nauk, ale udzielał inaczej, niż to bywa w szkołach, nie z profesorskiego obowiązku, lecz z gorącem zamiłowaniem tak uczennicy jak i wiedzy. To też, choć dziecko dziwnie szybko w mądrości wzrastało, nie nadwerężało to w niczem kryształowej niewinności jej serca; swobodna była jak ptaszyna po błękicie niebios bujająca, i jak ptaszyna, wdzięczna i szczęśliwa. Ex-nauczyciel lorda, Lashmar, wielkiej zacności stary erudyt, mr. Verner, dopomaga dawnemu uczniowi w kształceniu tej młodej, obiecującej latorośli. W miarę, jak wzrasta przywiązanie lorda Lashmar dla miłej sierotki, wzrasta ku niej i nienawiść srogiej milady, oraz i syna jej, niezdającego sobie właściwie sprawy, dlaczego mu mała, śliczna Stella tak jest wstrętną.

Cała ta, idylliczno-klasyczna część powieści, jest niezrównaną; nic autorce zarzucić w niej nie można; nigdzie przesady, jakkolwiek niezwykła sytuacya ku przesadzie się nadawała; nigdzie retorycznych frazesów, wbrew codziennego towarzystwa Homera i Wirgiliusza; nigdzie choćby źdźbła fałszywego sentymentalizmu, czy to w oświadczeniach gorącej czci małej Stelli dla przybranego ojca, czy w serdecznych wyrazach Lashmara do dziecka. — Trudno znaleść coś w dzisiejszej literaturze powieściowej, coby do wyobraźni i do serca bardziej przemawiało. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 7 czerwca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 5·20 do 5·80, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·— do 4·75, groch 4.75 do 7·—, wyka 3·80 do 4·50, rzepak 8 60 do 9·05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·10 do 8·65, żyto 5·—, do 5·60, jęczmień browarny —·— do 6·70, owies 4·— do 4·50, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85, do 4·40 rzepak 8·— do 8·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·— do 8·55 żyto 5·— do 5·45, jęczmień 4·— do 6·70 owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 8·— do 8·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·65 do 9.—, żyto 5·35 do 6·—, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·10 do 4·50, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 8·50 do 9.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 3·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·— do 24·— zł.

Usposobienie spokojne, tylko rzepak na dostawy jesienne poszukiwany.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 8 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 3473 sztuk opasowego

793 sztuk chudego, ogółem 4266 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 126 sztuk opasowych i 175 chudych; z Bukowiny 22 opasowych i 5 chudych. Ogółem przypędzono o 891 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 80 sztuk mniej. Przebieg targu był nadzwyczaj ospały. Ceny spadły przeciętnie o 1 zł. 75 ct. Nie sprzedano 342 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 złr. do 51 zł., towar przedni po 52 do 54·50 zł., wyjątkowo po 55 do 57 zł.; węgierskie po 48 do 52 zł., towar przedni po 53 do 56 zł., wyjątkowo po do 58 zł.; z innych krajów po 50 do zł., towar przedni po 55 do 58 zł., wyjątkowo po 59 do 61 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego, a bydło chude po 28 do 90 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Ostatniemi czasy doniosły niektóre dzienniki, jakoby p. Minister dr. Dunajewski miał otrzymać, jako nowe Najw. odznaczenie tytuł barona. Dla znających stosunki musiała ta wiadomość na pierwszy rzut oka okazać się tem, czem jest w rzeczywistości, to jest niczym wymysłem. Wszak p. Minister dr. Dunajewski posiada od dawna order żelaznej korony pierwszej klasy, otrzymawszy go jeszcze wtedy, kiedy z tym orderem połączono było wedle statutu prawo otrzymania tytułu barona. Ponieważ zaś Najw. rozporządzenie cesarskie zmieniające statut w ten sposób, że z tym orderem nie jest połączone prawo do żądania i udzielenia tytułu barona, nie ma mocy wstecznej, więc z tego wynika, że p. Minister dr. Dunajewski mógłby każdego czasu na podstawie tego orderu otrzymać tytuł barona. Mówić więc, że p. Minister Dunajewski ma otrzymać tytuł barona, jako nowe odznaczenie cesarskie, dowodzi zupełnej nieznajomości stanu rzeczy.

Korespondent wiedeński *Czasu* pisze: Ze źródła najwiarogodniejszego, wykluczającego wszelką wątpliwość, dowiaduję się ponownie, że wiadomość, podana przez jeden z dzienników krajowych, jakoby p. Minister oświaty p. Gautsch, miał zamiar przedstawić docenta uniwers. wiedeńskiego, dra Haydla, na profesora chirurgii w Krakowie, jest zupełnie bezzasadną. Mogę zapewnić, że obsadzenie tej ważnej katedry nastąpi tylko w sposób zgodny z życzeniami uniwersytetu i kraju całego. A jeżeli nominacya ta, która już niedługo da na siebie czekać, przeciąga się, to tylko z powodu korespondencyi nieuniknionej z władzami zagranicznemi względem jednego z kandydatów, o którego się głównie rozchodzi w danym wypadku.

Według depeszy wiedeńskiej, p. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, miał oświadczyć ks. Mikołajowi Czarnogórskiemu, że sytuacya jest na wskróś pokojowa, że ludy wschodnie mogą z zupełnym spokojem oddać się sprawie rozwoju wewnętrznego dobrobytu.

Z Berlina nadchodzą dość uspokajające wiadomości o zdrowiu cesarzewicza niemieckiego. Sławny specyalista, dr. Mackenzie, który leczy dostojnego pacyenta, wysłał przed kilku dniami następujący list do redaktora czasopisma *Deutsche Revue*: „Przyjemnie mi donieść Panu, że drobnowidowe badania, uskutecznione przez prof. Virchowa (badał on kawałeczek zwyrodniałej błony, który za pomocą operacyi usunąłem z krtani Jego ces. wysokości) wykazały, iż cierpienie nie pochodzi z raka. Niezłośliwe zwyrodnienia można usunąć za pomocą troskliwego miejscowego leczenia, i nie pojmuję, dlaczego u księcia miałby zachodzić wyjątek. Ponieważ jednak krtań jest wrażliwą, przeto sądzę, że w tym razie powinniśmy postępować bez pospiechu; hasłem naszem powinno być: *festina lente!*"

Nat. Ztg. donosi, iż rząd niemiecki przykłada wielką do tego wagę, aby jeszcze na sesyi bieżącej parlamentu mogły być załatwione alzacko-lotaryńskie projekty ustaw.

Telegrafują z Berlina: W tutejszych sferach rządowych i dyplomatycznych jest ciągle na porządku dziennym ostatni ukaz carski. Wielu poddanych niemieckich zamierza przyjąć poddaństwo rossyjskie, żeby tym sposobem wyminąć trudności; obawiają się jednak przeszkód.

Według depeszy z Konstantynopola do *Koeln. Ztg.*, wszystkie Mocarstwa, z wyjątkiem Francyi, która z powodu przesilenia ministeryalnego nie mogła podążyć za innemi gabinetami, odpowiedziały już na ostatni okólnik turecki w sprawie bułgarskiej. Rossya oświadczyła, iż pierw, nim się wda w dyskusyę nad przedmiotem, poruszonym w okólniku, powinna ustąpić regencya, inne zaś rządy doradzają Wysokiej Porcie, aby porozumiała się przedewszystkiem z gabinetem petersburskim.

La Paix, organ prezydenta republiki, donosi, że p. Grévy zgadza się z planem Rouviera, ażeby po uchwaleniu przez Izbę deputowanych projektów reformy armii zamknąć sesyę, a następnie otworzyć sesyę jesienną o cztery tygodnie wcześniej, niż zwykle, a to w celu załatwienia dobrze opracowanego budżetu na rok 1888. — *Nationai* podnosi, że radykalni posłowie mimo swego antagonizmu do Rouviera nie będą mogli przeciw niemu występować. Jeżeli bowiem, mówi *Nat.*, nowy gabinet przedstawiać będzie budżet wykazujący równowagę, to żaden republikanien nie ośmieli się robić opozycyi, a jeżeli projektów wojskowych Boulangera bronić będzie Ferron, to któż przeciw temu wystąpi?

Ażeby mieć budżet bez nowych podatków i nowej pożyczki, postanowił Rouvier jak największe oszczędności w ministerstwach robót publicznych, armii i marynarki. Twierdzą, że wywołuje to niezadowolenie w licznych kołach, głośno jednak nikt się nie ośmiela robić z tego powodu zarzutów.

Z Rzymu donoszą pod dniem 5 b. m.: Z okazyi uroczystości narodowej, całe miasto przystrojone sztandarami. Po zwyczajnym przeglądzie załogi wojskowej, przyczem publiczność i wojska witały z entuzyazmem królestwo i następcę tronu, odbyło się na placu kolei żelaznej odsłonięcie kamienia pamiątkowego dla poległych pod Saati i Dougoli w walce z Abisyńczykami. Burmistrz Rzymu miał odpowiednią mowę. Obok pomnika stali nieliczni żołnierze, ranieni w ostatnich walkach. Król rozmawiał z kapitanem Michelini, który z oficerów jeden pozostał żywy mimo ran odniesionych, a następnie mówił z żołnierzami, zaproszonymi później do ogrodu królewskiego w Kwirynale.

Belgijskie dzienniki donoszą, że środki wojskowe, zarządzone w celu niedopuszczenia katastrof z powodu zawichrzeń robotniczych, kosztowały w ciągu dwóch tygodni około 3 milionów franków. Organa obu głównych stronnictw nadmieniają, że pozorny spokój nie jest wejściem w normalny bieg stosunków społecznych, ale jest tylko zawieszeniem broni.

Według doniesień z Kopenhagi rząd duński zastanawia się bardzo gorliwie i wszechstronnie nad myślą utworzenia w Kopenhadze wolnego portu. Zrealizowanie tej myśli skupiłoby około Kopenhagi mnóstwo statków handlowych; w czasach więc, w których cła ochronne zaczynają być systemem górującym, inicyatywa Danii zwraca powszechną uwagę.

Politische Corresp. donosi z Konstantynopola, że na jubileusz królowej Wiktoryi w zastępstwie sułtana nie pojedzie już pierwotnie wyznaczony do tej misyi Ali Nizami basza, ponieważ zachorował. Na jego miejsce wezwał sułtan byłego wezyra i ministra spraw wewnętrznych Edhema baszę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan raczył ofiarować komitetowi zabawy wiosennej w Wiedniu sumę 500 zł.

Wiedeń, 7 czerwca. (*Tel. pr.*) *Presse* donosi, iż fundusz na koszta budowy kolei lokalnej z Dębicy do Nadbrzezia i przedłużenia kolei Jarosławsko-Sokalskiej do granicy ma być uzyskanym przez wydanie 4-procentowych akcyj pierwszeństwa równocześnie dla obudwu przedsiębiorstw. W ten sposób też ułatwioną będzie kwestya skonwertowania 4½ prc. pryorytetów kolei Karola Ludwika na 4 prc. pryorytety.

Wiedeń, 7go czerwca. (*T. p.*) Ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do rządu niemieckiego zapytanie w sprawie rozpoczęcia rokowań nad wznowieniem traktatu handlowego i wyznaczenia odnośnych komisarzy. Dotąd nie nadeszła z Berlina odpowiedź żadna.

Wiedeń, 6 czerwca. *Fremdenblatt* dowiaduje się ze źródła kompetentnego, iż zupełnie bezpodstawnem jest doniesienie jednego z tutejszych dzienników, jakoby kierownik Ministerstwa spraw zagranicznych wyraził tylko prezydentom senatów i wotantom najwyższego Trybunału sądowego, z pominięciem jednak pana Schmerlinga, swe zadowolenie z okazyi ogłoszenia sprawozdania z czynności za r. 1886.

Wiedeń, 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia księżnej Cumberland jest zadawalający.

Wiedeń, 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, że poseł Schromm ma na najbliższej sesyi sejmu morawskiego wnieść o zmianę porządku wyborczego w Morawii.

Graz, 7 czerwca. (*Telegr. pryw.*) W Grazu, Römerbadzie i Cilli dało się wczoraj uczuć gwałtowne trzęsienie ziemi.

Peszt, 7 czerwca. Sekretarz stanu Weckerle, ubiegający się o mandat poselski, miał mowę programową, w której poruszył ogólnikowo zdobycze Węgier i w ogóle austro-węgierskiej Monarchii w ostatnich dziesięciu latach. Mowca położył główny nacisk na potrzebę przywrócenia równowagi w budżecie państwowym, co może stać się tylko z pomocą odpowiedniego ograniczenia inwestycyj i podwyższenia tam wszędzie niestałych podatków, gdzie może to nastąpić bez obawy szkodliwego oddziaływania. Przedewszystkiem należy podwyższyć należytości stemplowe i od gorących napojów, niemniej wyzyskać w sposób korzystniejszy dla skarbu monopol tytoniowy. Do obniżenia budżetu wydatków przyczyni się niezawodnie także przygotowana już konwersya większej części długów państwowych, która zostanie zrealizowaną, skoro tylko poprawi się nieco położenie na targach giełdowych.

Budapeszt, 7 czerwca. (*Tel. pr.*) Tutejsza policya schwytała członków wielkiej szajki fałszerzy monet, którzy zajmowali się przeważnie sporządzaniem fałszywych not jedno-guldenowych.

Szegedyn, 7 czerwca. Położenie nie zmieniło się. Roboty ochronne dla powstrzymania dalszego zalewu prowadzone są z największym pospiechem. Do Vasarhely przybyło celem pomagania ludności, dwie kompanie pionierów.

Temeszwar, 7 czerwca. (*Tel. pr.*) Główna wygrana losów bazyliki, wynosząca 200.000 zł., przypadła na los będący w posiadaniu tutejszego woźnego, Wiktora Suecs.

Berlin, 7 czerwca. Cesarz Wilhelm dłużej niż zazwyczaj nie wstawał wczoraj z łóżka. Po południu przyjmował zwykłe raporta służbowe.

Jak słychać, cesarzewicz z rodziną wyjedzie w przyszłą niedzielę do Londynu na uroczystość jubileuszową królowej Wiktoryi.

Berlin, 7 czerwca. *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz Wilhelm zaziębił się podczas ostatniej podróży do Kiel. Niedyspozycya ta bez żadnych poważnych objawów zmusza monarchę do pozostania w swych komnatach.

Berlin, 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wyjazd ks. Bismarka do Friedrichsruhe został odroczonym.

Berlin, 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Oczekują tu pisemnego zaproszenia ze strony Rumunii celem podjęcia rokowań w sprawie zawrzeć się mającego traktatu taryfowego.

Rzym, 7 czerwca. W rocznicę śmierci Garibaldi'ego tysiące ludności zwiedziło dom i grób jego na Caprerze.

Sofia, 7 czerwca. *Agencya Havasa* donosi: Wiadomość jednego z dzienników, jakoby regent Ziwkow został na rozkaz swych kolegów aresztowanym w Sistowie, jest złośliwym wymysłem. Ziwkow przybył wczoraj wieczorem do Warny.

Paryż, 7 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza pismo sekretarza prezydenta, p. Wilsona, (zięcia p. Grévy'ego), oraz korespondencyę przeprowadzoną pomiędzy nim i syndykiem banku wekslowego, w których p. Wilson zaprzecza stanowczo doniesieniu dzienników, jakoby spekulował na giełdzie. P. Wilson nazywa tego rodzaju wersye prostem oszczerstwem.

Paryż, 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Baron Hirsch darował pogorzelcom w Nagy-Karoly 6000 zł.

Paryż, 7 czerwca. Jeden z dzienników dowiaduje się, iż już przed kilkoma miesiącami ofiarowano tron bułgarski księciu Alengon. Rossya zgodziła się na to, książę jednak dał odmowną odpowiedź.

Londyn, 7 czerwca. Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu budżet dochodów, oraz bil o długu państwowym. Generalny poczmistrz zapowiedział rychłe zaprowadzenie nowego obniżenia opłaty od przesyłek pocztowych w Anglii.

Bruksela, 7 czerwca. Agencye *Havasa* i *Reutera* zaprzeczają ponownie jak najkategoryczniej doniesieniu dziennika *Soleil* jakoby pomiędzy Belgią i mocarstwami zagranicznemi odbyła się wymiana not w sprawie ostatnich zaburzeń robotniczych w Belgii. Nikt też nieotrzymał w tej kwestyi jakiejbądź misyi. Bezrobocie zresztą mają już uważać wszędzie za ukończone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 czerwca 1887, godzina 1 min 40 Alp. Tow. górn. 17.50 Węg. akcye kredyt. 290·75, Akcye anglo austr. 107·—, Akcye banku Union 213·— Akcye kolei Karola Ludwika 208·50, Akcye kolei północnej 2565 ?) Akcye kolei południowej 89.—, Akcye kolei Alföld 183.—. Akcye kolei Elżbiety 229.50 Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 225.50, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166.75 Wiedeńskie losy 129·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 123.50 Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103.15, Akcye związkowego banku 95 50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej 226·80, Rubel papierowy 1·15·87, Węgierskie losy 122.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·— Akcye Banku dla krajów koronnych 237 25. — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 7 czerwca 1887 r. godzina 10 min. 40 Akcye kredytowe 288, Anglo Austr. 107 — Unionbank 213.— Kolej Karola Ludwika 203.50. Południowa 88.—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 96·— Galic. oblig. indemn —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego —·— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·08·50 Rubel papierowy —·—. — Usposobienie

Telegramy zbożowe z dnia 6 czerwca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr., żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10 000 litr procent 25·25 do 25.75·— złr Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·10 do 8.11. —. — zł. Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 189.— do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 44.75, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 58.60 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.
Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.
Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.
Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.
Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.
Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed południ., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.
Godz. 4 min. 15 po połud. pociag osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.
Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.
Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.
Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.
Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa, godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy.
Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 15 w nocy pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o gedz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 7 czerwca 1887.

Hotel George'a
Pp. B. Rozwadowski z Turówki, W. Niezabitowski z Łanki, M. hr. Łoś z Czyszek, E. Kozicki z Pobereza.

Hotel Europejski.
Pp. W. Haller z Krakowa, F Zapletal z Rodhajczyk.

Hotel Angielski.
Pp. T. Słonecki z Zadorowa, L. Fedorowicz z Kokoryniec, M. Kaszewko z Załośca, J. Laise z Zameczka.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 czerwca 1887

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	25	210	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	25	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	50	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
„ „ „ 4 pr, w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	50	93	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	40	105	40
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	28	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	87	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	10	04	10	14
Półimperyał	10	36	10	48
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	15	1	17
100 marek niemieckich	61	85	62	55

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 4 czerwca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.85	82.05
luty-sierpień	81.80	82.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.—	83.20
kwiecień-październik	83.—	83.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.—	129.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.—	137.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.—	137.50
„ „ 1864 po 100 złr.	163.75	164 25
„ „ 1864 po 50 złr.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.75	160.25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.10	97.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.95	113.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.50	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.25	106.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.20	287.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	553.—	556.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	236.40	236.90
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	886.—	887.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	379.—	381.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2550.—	2554.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.25	208.50
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	225.25	225.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	228.10	228.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	90.25	90.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.50	—.—
„ „ premiowe po 3 prc.	101.50	102.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.75	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.75	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.—	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.80	100·20
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.25	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	100.—	100 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	101 —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.50	101.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	101.—	101.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.50	89.90
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.30	100.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	47.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	25.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	49.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	44.75	45.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	15.—	15.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.90	10.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	37.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.75	44.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.—	127.35
Paryż za 100 ft.	50.42.50	50.47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.08.—	10.09.—
Rossyjski imperyał	10.39.—	10.41.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
dnia 6 czerwca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	85
„ „ „ w srebrze	83	—
Renta w złocie	113	95
5 prc. austr. renta marcowa	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ „ kredytowego	288	30
Londyn	126	95
Napoleondor	10	07½
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	62	32½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 32602. (4240 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle pod Suchorzowem odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnobrzegu dnia 1 lipca rb. publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert

Cena fiskalna wynosi 17.470 zł.

Warunki mogą być przejrzane w wspomnianem starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12tej w południe oferty, zaopatrzone w 5-prc. wadyum.

Oferty później wniesione lub nie ułożone w myśl warunków nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2 czerwca 1887.

L. 2165 (4209 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia sumy dłużnej 40 zł. wa. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 215 gm. kat. Kłaj objętej a Jana Migdała własność stanowiącej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w jednym terminie licytacyjnym w dniu 4 lipca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania realności wynosi 55 zł.

Wadyum zaś 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 15 kwietnia 1887.

L. 7377. (4186 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że celem wydobycia kwoty 200 zł. wa. z pn., odbędzie się dnia 1 lipca 1887 o godzinie 11 rano w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż ¼ i ¼ części realności pod lk. 99⅘ w Żółkwi położonej, wykazem hipotecznym lp. 203 gminy Żółkiew I objętej, Alty Freiman własnych, na rzecz masy spadkowej po Stanisławie Cukrze, na którym to terminie realność ta najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 517 zł. 10 ct.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Żółkiew, 30 września 1886.

K. 7475. (4204 1—3)

Dnia 5 lipca 1887, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa relicytacya realności l. k. 530 domu nowego bez numeru, na gruncie l. 60 szybu, bez numeru i gruntu, w Borysławiu położonego, protokołem z 26 sierpnia 1884, l. 19947 opisanych, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Abrahama Waldingera, a na publ. licytacyi 15 czerwca 1886 przez Izaka Hersza Taub za 2255 zł. aw. nabytej, w sprawie Matesa Sigmana przeciw Abrahamowi Waldinger pto 887 złr. 94 ct. a. w.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1100 zł. aw.

Wadyum 55 zł. aw.

Na tym terminie sprzedaż nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę poniżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza lub późniejsza doręczoną być nie mogła, jest adw. dr. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 16 kwietnia 1887.

L. 1084. (4208 1—3)

W dniach 7 lipca, 18 sierpnia i 28go września 1887, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 228 w Grzechyni położonej, niehipotecznej, Wincentego Tatary własnej.

Cena wywołania 255 zł.

Wadyum 26 złr.

Resztę warunków, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Maków, dnia 23 marca 1887.

L. 4982. (4152 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 2000 zł. i 23 zł. 91 ct. z pn. na rzecz Ludmilli Łozińskiej odbędzie się dnia 7 lipca, 11 sierpnia i 12 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki pod l. 691 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 4.362 złr. 64 ½ ct.

Wadyum 4362 zł. 26 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7go kwietnia 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dra Leiblingera, a pana dra Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol, 23 kwietnia 1887.

L. 947. (4112 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności Efroima Stiglitza w kwocie 50 zł. w. a. z pn., publiczna sprzedaż ⅓ części realności, lwh. 49 gm. kat. Karwodza, dłużnika Jędrzeja Srebro własnej, w trzech terminach, które na dzień 7 lipca, 10 sierpnia i 28 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem się wyznacza, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi kwota 180 zł. 45 ct., wadyum 19 zł.

Na powyższych terminach ⅓ część pomienionej realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 marca 1887.

L. 9369. (4131 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 112 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 218 w Darachowie wyk. hip. 219 objętej, Eufrozyny i Tacyanny Jurków własnej, tudzież parcel grunt. wyk. hip. 250 objętej, Józefa Kłapouchy własnych, dnia 22 czerwca i 21 lipca 1887, godzinę 10 przed południem, w tutejszym sądzie, na którychto dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 11 sierpnia 1887 wyznaczonym zostaje, a nie stawający za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 grudnia 1886.

L. 8144. (4130 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 151 zł. 98 ct. wa., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 164 w Darachowie wedle wykazu hipotecznego 481 Iwana Nyczaja własnej, dnia 22 czerwca, 21 lipca i 11 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszych dwóch z tych terminów zostanie realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym, sprzedana.

W razie, gdyby i na tym trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym zostanie do ułozenia warunków ułatwiających, termin na dzień 17 sierpnia 1887, na którym niejawiący się uważani będą za przystępujących do wniosku większości jawiących się.

Trembowla, 30 października 1886.

L. 401. (4124 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia 10 rat pożyczkowych po 15 zł. aw. z pn. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, u Jana Chrapcia i Dmytra Białki się należących, przedsięweźmie w dniu 8 czerwca, 7 lipca i 10 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem, publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej, dłużniczej realności pod l. kons. 38 i 23 subrep. 19 w Wisłoczku położonej, że na pierwszych dwóch terminach realność wspomniana tylko za lub wyżej ceny wywołania 600 zł. a. w., zaś na trzecim także poniżej tej ceny i za jaką bądź kwotę sprzedaną zostanie, wreszcie, że wadyum 60 zł. a. w. wynosi i że dla niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusza Mikołaja Strogania z Rymanowa kuratorem ad actum ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania pomienionej realności można w sądzie tut przejrzeć.

Rymanów, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 346. (4126 3—3)

C. k. sąd. powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 15 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1887, każdym razem o g. 10 rano, odbędzie się celem zaspokojenia sumy 25 zł. aw. z pn. publiczna licytacya kawałka gruntu pod l. k. 23 w Bortiatynie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, dłużnika Fedka Hnatowego własnego.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 31 marca 1887.

L. 1244. (4127 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 15 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1887, każdym razem o g. 10tej rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 8 zł. aw. zpn., od Hryńka Hryniczyna się należącej, publiczna licytacya realności lk. 114 i 126 w Demytrowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa Wisznia, 30 kwietnia 1887.

L. 2633. (4119 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 16 czerwca i 14 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15go września 1887, nawet poniżej takowej, lecz nie niżej pretensyj, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyj, na takowej zabezpieczonych licytacya realności lk. 6 według wyk. hip. 29 gminy katastr. Stodułki z kolonią Ebenau, Katarzyny, Michała, Józefa i Jana Lauerów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 242 zł. 81 ct. z pn.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 15 września 1887, o godz. 10tej rano.

Gródek, 31 marca 1887.

L. 2158. 4117. (3—3)

W tutejszym sądzie obbędzie się o godz. 10 rano dnia 16 czersca 1887 i 14 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierszeństwo przysługuje i preten. syom natakowej zabezpieczonym, licytacya realności l. 5 według wyk. hip. 4. gminy katastr. Drozdowice, Wasyla Andryjszyna własnej, na rzeaz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włoscianskiego w likwidacyi pto 252 zł. 61 ct. zpn.

Cena wywołania 800 zł. wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henze w Gródku. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 sierpnia 1887 godz. 10 rano.

Gródek, 30 marca 1887.

L. 5075. (4115 3—3)

Dnia 13 czerwca 1887, o godzinie 10 rano w biurze nr. 5 odbędzie się w sprawie masy rozbiorowej Abrahama Weinfelda publiczna sprzedaż udziałów, szybowych na Wolance położonych, do powyższej masy należących, 1. na gruncie Stefana Soleckiego a to: a) $^1/_8$ części w 7 szybach, liczbami porządkowemi księgi protokołu inspekcyi kopalń w Borysławiu nieoznaczonych obok siebie; b) połowy jednego szybu także bez liczby porządkowej obok powyższych szybow i koło domu Berla Weiss istniejącego; c) $^1/_{16}$ część jednego szybu także bez liczby porządkowej, obok powyższych położonego. 2. na gruncie Hrynia Metelskiego na Wolance, przysiołku wsi Tustomoście $^1/_4$ części z całego jednego szybu bez liczby porządkowej, obok fabryki akcyjnego Towarzystwa francuskiego, które to udziały szybowe, każdy z osobna sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 790 zł. w. a.

Wadyum 2-prc. ceny wywołania.

Sprzedaż na tym terminie nastąpi za jakąkolwiek bądź cenę niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Apfel w Drohobyczu.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 8 marca 1887.

L. 27939. (4141 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi gościńców państwowych w okręgu budowniczym Bialskim na trzyletni okres czasu, tj. na lata 1888, 1889 i 1890, odbędzie się w dniu 22 czerwca 1887 w ck. Starostwie w Białej rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1888 wynosi:

1. dla traktu Kętskiego 1360 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 5227 zł. 27 $^1/_2$ ct.

2. dla traktu Krakowskiego 2520 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 6438 zł. 35 ct.

3. dla traktu Nadwiślańskiego 1720 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 4080 zł. 05 ct.

4. dla traktu Podtatrzańskiego 2635 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 6290 zł. 05 ct.

5. dla traktu Żywieckiego 2025 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 4363 zł. 52 $^1/_2$ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w terminie wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5-procentowe wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także i literami.

Oferty winne opiewać na wszystkie te kilometry łącznie, które z jednego i tego samego kamieniołomu lub szutrowiska zaopatrzone być mają, nieułożone zaś według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 maja 1887.

L. 17430. (4166 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Sobolaka przeciw Julii Joannie, dw. imion Sosabowskiej o 150 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie dnia 18 lipca 1887 o godzinie 10 rano przymusowa relicytacya niewydzielonej połowy realności pod l. 33 $^4/_4$ w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 1982 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się niewiadomych z imienia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież tych, ktoiymby niniejsza uchwała lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora dra Katzenellenbogena i niniejszym edyktem uwiadamia.

Stanisławów, 21 maja 1887.

L. 10220. (4129 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 23 czerwca i 21 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25go sierpnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 155/214 w Jabłonce wyżnej, Tymka Kościów własnej, na rzecz Salamona Meinera pto 27 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem pana Peliszewskiego, ck. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 26 marca 1887.

L. 2573. (4162 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie odbędzie się w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Józefowi Gutowskiemu o zapłacenie 5 rat po 17 zł. 65 ct. z 9-prc. odsetkami od zapadłości każdej raty resztującego kapitału dłużnego w kwocie 274 zł. 83 ct. i 27 zł. 62 ct. a. w. z 9 prc. odsetkami od 1 lutego 1887, premii assekuracyjnej w ratach półrocznych w kwocie 1 zł. 86 ct. uiszczać się mającej wraz z kosztami egzekucyjnemi 7 zł. 41 ct. a w. przyznanemi publiczna sprzedaż realności pod lk. 1323 stary, w Sniatynie położonej, w dniu 27 czerwca, 1 sierpnia i 31 sierpnia 1887, zawsze o godz. 10 przed połud.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje, i pretensyom, na takowej zabezpieczonym, sprzedaną będzie.

Wartość szacunkowa wynosi 1400 zł.

Zakład 140 zł.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 23 marca 1887.

L. 9074 (4156 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Iryny Lemiszewskiej zamęż. Horbach przeciw Iwanowi Seńczyszyn o zapłacenie kosztów 5 zł. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 68 w Romanowie położonego, wyk. hip. l. 112 objętego, dłużnika własnego, w trzech terminach na dzień 14 czerwca, 28 czerwca, 29 lipca 1887, o godz. 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu, w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 528 zł. wa., poręczne 52 zł. 80 ct., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 listopada 1886.

L. 1719. (4164 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, iż w dniu 15 czerwca 1887, o godzinie 10 z rana, w c. k. sądzie tutejszym na zaspokojenie pretensyi resztujacej Bielskiej kasy Oszczędności w kwocie 26 zł. i procentu 18 zł. 5 ct., odbędzie się publiczna sprzedaż realnóści lwh. 733 ks. gr. gm. katastr. Radziechowy objętej, egzekutów Jana i Reginy Lalików z Radzichów własnej, jako na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 569 zł. 19 ct.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków określa rezolucya tut. sąd. z dnia 4 października 1886 l. 4680.

Żywiec, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 12532. (4128 2—3)

Dnia 20 czerwca, 20 lipca i 20 sierpnia 1887, odbędzie się na rzecz małoletniej Domiceli Jakiel, sprzedaż $^1/_3$ części do Pawła Borkowskiego należącej realności hipotecznej w Jacmierzu l. k. 129, na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 366 zł. 67 ct., na trzecim i niżej tejże.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli dr. Iskrzycki.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok, dnia 19 grudnia 1886.

L. 2444. (4118 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniach 23 czerwca 1887 i 21 lipca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 sierpnia 1887, nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, pierwszeństwo mającym, licytacya realności wyk. hip. 81 gminy kat. miasto Gródek objętej, Iwana Bloka własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi, pto 15 rat po 24 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. ck. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 25 sierpnia 1887, o godz. 10 rano.

Gródek, 30 marca 1887.

L. 1596. (4125 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Pańka Mostowego przeciw Magdzie Nyczaj o 15 zł. egzekucyjna licytacya ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 655 księgi gruntowej gminy Dmytrów objętej.

Na powyższych dwóch terminach będzie realność ta tylko za cenę szacunkową na drugim i poniżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 80 zł., wadyum 8 zł.

Radziechów, dnia 30 marca 1887.

L. 1896. (4159 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego banku hipotecznego w resztującej kwocie 371 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 27 czerwca, 1go sierpnia i 29 sierpnia 1887, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym l. 455 gminy Mikulińce objętej, własność Ryfki czyli Rebeki Nassberg stanowiącej, a to tylko wyżej ceny wywołania, lub przynajmniej za takową.

Cena wywołania wynosi sumę 2.500 zł., wadyum 250 zł.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19go września 1887, godzinę 9tą z rana.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądow. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa zastawu nabyli, ustanowionym jest kuratorem Jan Zborowski z Mikuliniec.

Mikulińce, 8 kwietnia 1887.

L. 4438. (4113 2—3)

C. k. sąd pow. miej. delg. w Nowym Sączu odbędzie w dniu 28 czerwca, 1 sierpnia i 5 września 1887, o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż ciała hipot. lwh. 13 gminy Bujne objętego, Wojciecha Burka własnego, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytow. włośc. w likwidacyi we Lwowie, 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Wyciąg hipot. i warunki w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 31 marca 1887.

L. 3878. (4145 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Aby Halma dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 5 zł. 40 ct. wa. z pn. egzekucyjna ponowna sprzedaż połowy realności dłużnika Macieja Winiarskiego w Kołomyi, na Kuckiem przedmieściu pod nr. 70 położonej, w trzech na dzień 1 lipca, 1 sierpnia, 1 września 1887, każdym razem na godzinę 9 przed południem, wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 117 zł. 50 ct. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 11 zł. 75 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dra Milgroma, został ustanowionym z substytucyą dra Goldferba, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja: dnia 21 kwietnia 1887.

L. 4715. (4137 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie, sumy 575 zł. aw. z pn., licytację ciała hipotecznego, wyk. hip l. 276 i 90/2340, części ciała hipotecznego, wyk. hip. l. 281 gm. kat. Zarudce, własność Anieli Kozioł 2 śl. Widel i połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 274, tejże gminy własność Michała Procia stanowiącego, na dzień 30 czerwca 1887, o godzinie 10 rano, w biórze II.

Cena wywołania 1410 zł. i 760 zł. Porzeczne 70 zł. 50 ct. i 38 zł.

Na terminie tym realności te, nabyć można za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dąbczański.

Lwów, 26 marca 1887.

L. 142. (4045 2—3)

Dnia 19 lipca 1887, o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lk. 67, Uszew, wyk hip. 67 ks. gr. gm Uszew objętej, Wiktoryi Babrajowej własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 5 rat po 15 zł. 99 ct. i reszty kapitału 233 zł. 7 ct, 25 zł. 15 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 15 marca 1887.

L. 293. (4143 2—3)

Dnia 24 czerwca 1887, o godzinie 3 po południu odbędzie się w budynku sądowym, sala nr. 12, publiczna sprzedaż pretensyi, należących do masy rozbiorowej Mechla Kohn i Irego Preis z Brzeżan najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę w gotówce.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Brzeżany, 26 maja 1887.

L. 1194. (4158 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 30 czerwca 1887, nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności pod lk. 224 w Kopyczyńcach Berla i Jenty Naglerów własnej, na rzecz galic. akc. banku hipotecznego, pto 226 zł. 80 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 200 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 15 maja 1887.

L. 5151. (3964 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 5 lipca i 3 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hipot. księgi gruntowej dla Szołomienic l. 113 objętą, Kościa Iwańczuka własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 18 rat po 9 zł. i jedną ratę 9 zł 9 ct wynoszącej.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 3 sierpnia 1887 o godz. 12 w południe.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 27 września 1886.

L. 947. (3844 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 20 w Brzemie górnej na 1000 zł. wa. oszacowanej, dnia 20 lipca, 17 sierpnia i 22 września 1887 o godzinie 10 rano nie poniżej ceny.

Wadyum 100 zł. wa.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 września 1887 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po roku 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Łorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, 16 kwietnia 1887.

L. 3609. (3863 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o 10 godzinie rano, w dniu 22 lipca i 4 sierpnia 1887 tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 9 września 1887 także poniżej tejże, licytacya realności, pod lk. 79 w Przemieniekach położonej, wedle wyk. hipot. l. 171, dłużnika Melona Kokołuwanka własnej, na rzecz Abrahama Streita pto 300 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania 865 zł.

Wadyum 86 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć wolno w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. Emila Łapickiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 31 marca 1887.

L. 2510. (3987 3—3)

Celem ściągnięcia sum dłużnych 184 zł. 26 prc. odsetkami od 30 września 1883 i 1 prc. prowizyi w kwocie 1 zł. 84 ct., 184 zł. z 6 prc. od 30 marca 1884 i 1 prc. prowizyi 1 zł. 84 ct., 184 zł. z 6 prc odset. od 30 września 1884 i 1 prc. prowizyi, 1 zł. 84 ct., kosztów egzekucyjnych 24 zł. 77 ct. i 3 zł. 36 ct., na rzecz c. k. uprz. glc. akc. banku hipotecznego, rozpisujemy na koszt i niebezpieczeństwo Samuela Horowitza, w drodze relicytacyi ponowną przymusową sprzedaż realności pod l. k 257 w Kołomyi położonej, dotąd, jak Dom. I pag. 239 n. 1 haer. na imię Mendla Juris rozpisanej w jednym terminie na dzień 28 czerwca 1887, o godz. 10 z rana w B. V., na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 400 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Zakrzewski.

Bliższe warunki i akt oszacowania w registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 28 kwietnia 1887.

L. 2707. (3939 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 22 lipca i 4 sierpnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 września 1887, poniżej takowej, licytacya realności pod nr. 42 w Krasiłówce położonej, do spadkobierców po śp. Iwanie Klyma pozostałych, należącej, wyk. hip. l. 207 gm. Krasiłówka objętej, na rzecz Mendla pto 96 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. E. Łapickiego w Tyśmienicy.

C. k sąd powiatowy.

Tyśmienica, 1 kwietnia 1887.

L. 1665. (3935 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lotti Schwarzbaumowej w kwocie 3'4 zł. 31½ ct. a. w. z p., odbędzie się w Andrychowskim sądzie powiatowym w dniu 1 sierpnia i 5 września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 103 i 104 w Andrychowie położonych lwh. 152 i 153 księgi gruntowej dla Andrychowa, dłużników Karola i Maryanny Pruskich własnych.

Każda z tych realności osobno sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania realności nk. 103 wynosi 1300 zł., zaś realności nk. 104 wynosi 800 zł. aw.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Gdyby na powyższych dwóch terminach obie te realności lub jedna z nich przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 5 września 1887, o godzinie 10 z rana, na który się niniejszem wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa z tą uwagą, że głosy nie stawających na tym terminie wierzycieli do większości stawających policzone będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Daniel, adwokat w Wadowicach.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, 24 marca 1887.

L. 9581. (4184 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 302 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7, w Brykuli nowej położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 70, Maryi, Iwana i Piotra Horaków własnej, dnia 30 czerwca, 4 sierpnia i 7 września 1887, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 listopada 1886.

L. 2414. (4179 1—3)

W dniu 30 czerwca, 27 lipca i 25 sierpnia 1887, o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 104, w Białej położonej, wykazem hipotecznem l. 148 objętej, Jurka Mazwiaka własnej i niewydzielonych ¾ części realności pod l. 102, w Białej położonej, wykazem hipotecznem l. 83 objętej, Bartka Janiszynego własnych, na zaspokojenie pretensyi Gerschona Kesslera w kwocie 37 zł. 20 ct. wa. z pn.

Cena wywołania połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l 148 jest 205 zł. wa. a cena wywołania ¾ części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 83 jest 309 zł. wa.

Wadyum co do pierwszego ciała 20 zł. 50 ct. w. a., a co do drugiego 30 zł. 90 ct. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg z księgi gruntowej i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Termin do ułożenia lżejszych warunków naznaczony na dzień 25 sierpnia 1887 4 godz. po południu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza, p. Józefa Kapko, w Niemirowie.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 22 maja 1887.

L. 3243. (4207 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 13 czerwca 1887, o godz. 11tej rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Michała Saturczaka, względnie tegoż spadkobierców, pod lk. 51 w Radenicach, na zaspokojenie dłużnych przez nich Zakładowi kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie, 21 rat po 6 zł. aw. z pn., z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 zł. aw, zakład 40 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie, lub należycie doręczyć nie można, ustanowiono kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krókowskiego.

Mościska, 25 kwietnia 1887.

L. 7106. (4205 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli celem zaspokojenia 12 rat po 9 zł. 75 ct. wa. i 103 zł. 5 ct. wa. z pn., na rzecz Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie, wyznacza do licytacyi realności Pawła Czupińskiego w Hyrowie, pod lk. 95 resp. 17 ciała tabularnego niestanowiącej, 3 termina 16 czerwca, 18 lipca, 19 sierpnia 1887, zaś o 10 godz. rano, a ewentualnie do ułożenia warunków ułatwiających termin na 31 sierpnia 1887, o 10 godz. rano.

Cena wywołania 400 zł. wa., wadyum 40 zł. wa.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można w registraturze przeglądnąć.

Dukla, dnia 31 marca 1887.

L. 2859. (4176 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Dawida Falka w kwocie 50 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 15 czerwca, 18 lipca i 17 sierpnia 1887, zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 178, 174 objętej, w Liskach położonej, Mechla Reisera własnej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 90 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład 9 zł. Kuratorem wierzycieli jest p. Włodzimierz Sidorowicz z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, 22 kwietnia 1887.

L. 883. (4183 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 czerwca i 21 lipca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 sierpnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 405 wyłączonej z realności pod nr. 257/118 w Turce, masy nieobjętej po śp. Herschu Herzigu własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 60 zł. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Turka, dnia 29 marca 1887.

L. 1248. (4211 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 643 zł. wa. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 53 gm. kat. Niepołomice objętej, a Joachima i Cilli Grösslerów własność stanowiącej, na rzecz pow. kasy oszczędności w Wieliczce, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 24 czerwca i 28 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 4738 zł.

Wadyum zaś 474 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 18 marca 1887.

L. 1583. (4022 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 100 zł. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności pod kk. 8 w Woli Batorskiej c. w. h. 8 ks. gr. gm Wola Batorska objętej, dłużnika Macieja Cachla własnej na rzecz Feigli Mendlerowej na jednym terminie licytacyjnym w dniu 21 lipca 1887, o godz 10 rano.

Cena wywołania 1660 zł. w. a.

Zakład 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 4 kwietnia 1887.

Konkursa.

L. 7077. (4189 1—3)

Celem obsadzenia w obrębie galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen posady c. k. nadzorcy lasów z roczną płacą 400 złr. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym, tudzież z systemizowanym każdym razem poborem drzewa deputatowego, i ewentualnie wolnem pomieszkaniem, rozpisuje się konkurs.

Władza, udzielająca posadę, zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego nadzorcę lasów w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia, wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania, własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z postępem egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników technicznych lasowych, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 30 czerwca 1887 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen.

Kompetenci, ze stanu uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. nr. 60 ex 1872) podoficerów, mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pełnienia czynnej służby wnieść w drodze przełożonej c. k. Władzy wojskowej, (wojskowej komendy lub zakładu,) nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. galic. Dyrekcya dóbr państwowych.

L. 1250. (4193 1—3)
Celem stałego obsadzenia posady drugiego nauczyciela przy 3 klasowej szkole ludowej w Maryampolu rozpisuje się niniejszy konkurs. Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 450 złr.; prawo prezentowania przysługuje obszarowi dworskiemu w Maryampolu. Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w przepisane dowody, za pośrednictwem swych władz, do 20 lipca 1887 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.
Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Stanisławów 4. czerwca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 7540. (3820 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:
Gawrzyłowa, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;
Góra Ropczycka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;
Gro-hów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;
Jamy, część Isza i Partynia z miejscowością Schabowiec, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;
Jelna z Judaszówką i Baranówką, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;
Lipnica, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;
Gliczarów, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;
Zdynia, Ropki, Blechnarka, Bystra, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;
Polany, Piorunka, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;
Dubne, Krzyżówka, Kotów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;
Lubień, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;
Rychwałd, Kurów, w okręgu sądu powiatowego w Słemieniu położonych,—otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 23 lutego 1886 l. 2770, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 maja 1887 upłynął.
Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 grudnia 1887, włącznie w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.
Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.
Kraków, 3 maja 1887.

L. 931 (4171)
Komisya hypoteczna Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hypotecznych sporządzone dla gmin katastralnych Ladzkie i Łazarówka powiatu sądowego Monasterzyska złożone są w kacelaryi komisyi hypotecznej w Łazarówce do powszechnego przeglądu.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można przed komisyą hypoteczną w Łazarówce, ku czemu wyznacza się termin na 7 czerwca 1887.
Stanisławów, 4 czerwca 1887.

L 47 (4206)
Komisya hipoteczna w Gorlicach zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Hańczowy zostały ułożone i że takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 10 czerwca 1887 w którym w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.
Gorlice, 4 czerwca 1887.

L. 497 (4198)
Podaje się do powszechnej wiadomości że arkusze posiadania w formie wykazów hypotecznych dla gminy katastralnej Tarnowice polna zostały ułożone.
Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 13 czerwca 1887, w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie poczem, w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 13 czerwca 1887.
Stanisławów, dnia 4 czerwca 1887.
C. k. komisya hipoteczna

Upadłości.

L. 103. (4177 1—3)
Wierzycieli masy rozbiorowej Beili Spiegel z Husiatyna zawiadamiam, iż do likwidacyi wierzytelności Hersza Kupferberga i Chaima Spiegel wyznaczyłem termin na dzień 15 czerwca 1887, o godz. 9 z rana, w biorze c. k. sądu powiatowego, na który interesowanych zapraszam.
Husiatyn, 30 maja 1887.
Komisarz konkursowy.

L. 7476. (4146 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Arona Landau, w Sieniawie zamieszkałego, właściciela tartaku w Hertnek i Ossiko, we Węgrzech, w komitacie Saros położonego, mianuje ck. adjunkta sądowego pana Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie majątku masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata pana dr. Czaykowskiego i wzywa się wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 22 czerwca 1887, o 10tej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 30. lipca 1887, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.
Zarazem poleca się wierzycielom, nie mieszkającym w Przemyślu lub w obrębie tutejszego sądu powiatowego miej. deleg., ażeby ustanowili odbiorcę pism w Przemyślu zamieszkałego, równocześnie ze zgłoszeniem swych wierzytelności, gdyż w razie przeciwnym w myśl §. 111 ust. konk. ustanowiony dla nich zostanie na ich koszt i niebezpieczeństwo, na wniosek komisarza konkursowego, kurator.
Na terminie zaś d. 17 sierpnia 1887 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.
Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".
Przemyśl, 1 czerwca 1887.

L. 43 (4200)
W sprawie masy rozbiorowej Abrahama Schapiry wyznaczam do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych należytości termin w tutejszym c. k. sądzie obwodowym na 13go czerwca 1887, o 9 godzinie rano.
Złoczów, 17 maja 1887.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 10: (4213 1—3)
Podaję do wiadomości, iż ck. sąd obwodowy w Tarnowie uchwałą z dnia 17go marca 1887 l 3723, ustanowił w myśl §. 143 k. k. dla masy rozbiorowej Józefa Grona nowego zarządcę Markusa Heumanna, a Berischa Rosenzweiga zastępcą zarządcy.
Mielec, 24 kwietnia 1887.
Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy: Sitowski.

L 5537. (4197)
Zawiadamiam wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Wolfa Bombacha, że zarządca masy adwokat dr. Czajkowski przedłożył projekt rozdziału funduszów masy, który u zarządcy masy, lub u komisarza konkursowego przejrzany, lub w odpisie podjęty być może i przeciw któremu możliwe zarzuty najpóźniej do dnia 14go czerwca 1887 ustnie, lub pisemnie przed komisarzem konkursowym wniesione być mają.
Do rozprawy nad możliwemi zarzutami, niemniej do zatwierdzenia rozdziału wyznaczam termin na dzień 21 czerwca 1887 o godz. 11 przed południem B. nr. 15, na który wierzycieli konkursowych, w szczególności zarządcę masy, tegoż zastępcę i wydział wierzycieli zapraszam.
Przemyśl, 2 czerwca 1887.
C. k. Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16009 (4190 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie Michała i Maryanny Stachniewiczów przeciw Wojciechowi Kozłowskiemu i innym o wpis prawa własności do 1/3 części parceli kat. 847/1 w I dziel. miasta Lwowa położonej dla nieznanych z miejsca pobytu Petroneli Turkawskiej i Anny Gren, Ignacego Lewakowskiego, Oktawji Lewakowskiej, Magdaleny Małkiewicz i Tomasza Sroki ustanawia w celu zastąpienia ich w tej sprawie adw. p. dr. Bobownika kuratorem z zastępstwem p. adw. dr. Dornbacha i wzywa tychże z miejsca pobytu nieznanych, by w celu strzeżenia swych praw albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Lwów, 7 maja 1887.

L. 2691. 4116) (3—3)
L. 2691. Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Mazura, że Wojciech i Magdalena Drozdowicz zgłosili pod dniem 1. marca 1887 prawo własności do realności pod l. k. 35 w Komorowicach i wzywa się go by na terminie dnia 18 Lipca 1887 osobiście lub do kuratora dr. Józefa Byka, w Dobromilu się zgłosił.
Dobromil 11 maja 1887.

(4194 1—3)
P. P. dr. Adolf Langer i Dr. Juda Wiktor Ladesberg w pisani zostali z dniem 4 czerwca 1887 do listy adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.
Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 7720. 4110.
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości. że na czas trzechmiesięcznego urlopu, udzielonego notaryuszowi Zygmuntowi Ruckiemu, w Nisku, dekretem ts. z 26 maja b. r. l. 7720, zamianowany zastępcą tegoż. c k. notaryusz Jan Martynowicz w Rozwadowie rozpoczyna urzędowanie 1 czerwca 1887.
W Tarnowie dnia 26 maja 1887.

L. 16542. (4101 (1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem doręczenia dla niemiadomego z życia i miejsca pobytu, Abrahama Zeligkowicza przeznaczonej tus. uchwały z 16 października 1886. l. 47524 — mocą której, na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z 6 października 1886, intabulacyą Feliksa i Anny małż. Pabisz za właścicieli realności pod l. k. 66¼. we Lwowie położonej, dozwolono—kurator adw. dr. Dziędzielewicz z substytucyą przez dr. Maryańskiego ustanowiony został.
Wzywa się zatem tegoż Abrahama Zeligkowicza, aby celem odebrania tej uchwały dla niego przeznaczonej u ustanowionego kuratora się zgłosił i to do wiadomości sądu podał, gdyż inaczej ze zaniebania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sam sobie przypisze.
Lwów dnia 7 maja 1887.

L. 2420. (4086)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 30 kwietnia 1887 l. 2194 wpisano dnia 4 maja 1887 w regestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Stanisław hr Potocki dla przedsiębiorstwa browaru w Brzeżanach, której właściciel Stanisław hr. Potocki w Brzeżanach zamieszkały firmę sam pełnem imieniem, skróconym tytułem i pełnem nazwiskiem podpisywać będzie.
Brzeżany dnia 21 maja 1887.

L. 16759 (4102 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Zdzisława Marchwickiego celem doręczenia uchwały tabularnej z 10 kwietnia 1886 l. 16882 Hugonowi Dutkiewiczowi z miejsca pobytu niewiadomemu, równocześnie ustanowiony został kurator w osobie adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adwokata dr. Skowrońskiego.
Powyższa uchwała dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Hugonowi Dutkiewiczowi do rąk adwokata dr. Dziubińskiego.
Wzywamy niniejszym edyktem Hugona Dutkiewicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.
Lwów, dnia 14 maja 1887.

L. 5519. (4039 3—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Leizora Neumarka zawiadamia się, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez Seliga Hochmana pozwu de praes. 5 kwietnia 1887 l. 5519 o wykreślenie sumy 500 zł. a. w. z pn. ze stanu biernego realności pod l. k. 106 m w Stryju, celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr Byliny z substytucyą adw. dr. Popiela ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 5 lipca 1887 na godz. 9 rano.
Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.
Z c. k. sądu powiatowego
Stryj, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 3093. (4038 3—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Izaaka Mardera zawiadamia się, iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez Jonasa Spinrada i Jun. pozwu de praes. 23 lutego 1887 l. 3093 o wykreślenie sumy 75 zł. wa. ze stanu biernego realności l. 99 w Stryju, celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Byliny z substytucyą adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1887 na 9 godz rano.
Zarazem poucza się pozwanego, że przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.
Z c. k. sądu powiatowego
W Stryju, 23 lutego 1887.

L. 11801. 3661 (2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia Gustawa Ritermanna niewiadomego z miejsca pobytu że przeciw niemu Salomon Rittermann wniósł pozew de pro. 4 maja 1887. l. 11801 o nakaz zapłacenia sumy wekslowej 450 zlr. w. a. zpn. w skutek czego ustanowionym dla Gustawa Rittermanna kuratorem adw. dr. Koya z substytucyą adw. dr. Ławrowskiego i wydano nakaz zapłaty tej sumy zpn. w dniu 6 maja 1887 l. 11801.
O czem się Gustawa Rittermanna zawiadamia z wezwaniem aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił.
Kraków, 6 maja 1887.

L. 978. (3995 1—3)
Niewiadomych spadkobierców Augustyna Kwiatkowskiego i Brygidy z Chłonków Kwiatkowskiej. którzy byli małżonkami i zmarli w Szynwałdzie, pierwszy w dniu 9 stycznia 1871, zaś druga w r. 1877. Wzywa się, ażeby się celem przyjęcia spadków powyższych w przeciągu roku zgłosili, po upływie bowiem tego czasu zostaną części powyższych spadków przypadające nie zgłaszającym się, a ewentualnie całe te spadki, oddane jako bezdziedziczne skarbowi Państwa.
C. k. Sąd pow. m. del.
Tarnów 6. kwietnia 1887.

Wyroki prasowe.

(4109)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt des in der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Gleichheit", socialdemokratisches Wochenblatt vom 28. Mai 1887 auf der ersten Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Glossen" in dem Absatze „Die Bauernfrage" in der Stelle von „So ist der Bauer" bis „in anderem Sinne unterschreiben" das Vergehen nach § 305 St G., und 2. der Inhalt des in dieser Druckschrift auf der 3. und 4. Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Abstammungslehre und Socialismus" in der Stelle von „Seine Tochter Maria von Burgund" bis „Ernest, ein Melancholiker" das Verbrechen § 64 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 28 Mai 1887.

Doniesienia prywatne.

L 541. 4238.

Ogłoszenie konkursu.

Posada asystenta botaniki przy krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach będzie nadaną na lat dwa, począwszy od 1 października 1887.
Płaca roczna 600 zł. i pomieszkanie kawalerskie. Podania z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa z odbytych studyów uniwersyteckich, tudzież dowodów prac w laboratoryach, wnosić należy do Kuratoryi szkoły na ręce Dyrekcyi do dnia 5 lipca 1887 n. s.
DYREKCYA.

XXVI. Zamknięcie rachunków TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

za czas od 1 kwietnia 1886 do 31 marca 1887 r.

(Dział ogniowy).

Fundusz asekuracyjny ogniowy na rok 1886.

Przychód

		złr.	ct.
W roku 26 tym wystawiono 205.722 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość złr. 386,458.047			
Zaliczka przeniesiona z roku 1885 netto . .	zł. 999.816.61		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya . .	„ 217.506.60	782.310	01
Zaliczka zebrana w roku 26-tym		2,669.624	53
Procenta od papierów wartościowych . . .	zł. 61.416·06		
Procenta od gotówek lokowanych w Bankach i Zakładach	„ 37.458·10		
Procenta od weksli stron ubezpieczonych . .	„ 8.482·01	107.356	17
Dochód z realności netto		1.767	93
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 1885 .		101.993	97
		3,663.052	61

Rozchód

		złr.	ct
Premia kontrasekuracyjna		716.266	79
Szkody i koszta likwidacyi wypłacone w roku 26	zł. 2,053.812.73		
Zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych .	„ 714.850.06	1,338 962	67
Fundusz na szkody nieuregulowane . .	zł. 114 221.59		
Udział Towarzystw kontrasekuracyjnych .	„ 30.807.40	83 414	19
Zaliczka na dalsze lata	zł. 1,020.904.43		
Prowizya agencyjna i kontrasekuracya na dalsze lata	„ 335.771 15	685.133	28
Koszta administracyjne:			
Pensye, emerytury, dodatki drożyzny i remuneracye	zł. 168.958.47		
Koszta lokalu na biura Dyrekcyi i Reprezentacyi	„ 9.541.08		
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyi i Agentów	„ 22.548.48		
Koszta podróży administracyjne . . .	„ 5 101.83		
Koszta podróży i dyety Członków Rady Nadzorczej	„ 8 842.06		
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p., potrzeby biura, prenumerata czasopism i inseraty	„ 32 535.69		
Subwencye dla Straży ogniowych . . .	„ 3.277.—		
Odpisy z wartości inwentarza . . .	„ 1.576.87		
1/6 część remuneracyi i kosztów jubileuszowych	„ 9.467.39		
1/6 część kosztów z powodu zmiany taryfy .	„ 2.515.32		
Prowizya agencyjna	„ 331.601.09		
	zł. 595.965.28		
Po strąceniu prowizyi otrzymanej od Towarzystw kontrasekuracyjnych	zł. 130 552 94	465.412	34
Odpis wątpliwych należytości		550	48
Podatki rządowe		10.020	56
Strata na ewaluacyi monet		685	29
Restauracya domu i odpis z wartości domu		13.741	16
Fundusz na remuneracye		16.749	75
Czysta pozostałość		332.116	10
		3.663.052	61

Kraków, dnia 31 marca 1887 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. *Maksymilian Łępkowski.* *Henryk Kieszkowski.*

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Fr. Jasiński. *W. Gnoiński.* *St. Komornicki.* *Wł. Gniewosz.* *Z. Marchwicki.*

Naczelnik rachunkowości: *Jan Geisler.*

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1887 r.

Stan czynny.

		złr.	ct.
Zapas gotówki w kasie z dniem 31 Marca 1887 r. . . .		162.549	66
W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym		244.433	87
Wierzytelność za przyjęcie interesu Galicyjskiego Towarzystwa .		21.828	91
Weksle od stron ubezpieczonych		174.697	77
Zaległość u Agentów i Reprezentacyi		445.441	02
Na rachunku stron różnych		62.189	77
Towarzystwo asekuracyjne		43.484	06
Lokacya funduszu rezerwowego ogniowego:			
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu		50.000	--
W towarzystwach zaliczkowych, spółkach rolniczych i Towarzystwach ochrony własności		276.124	69
Gminy i Członkowie Towarzystwa za dostarczone sikawki . .		18.375	44
4% Listy Zast. gal. Tow. Kredyt. Nom. zł. 24.000 po zł.	95.50		
4% Listy Zast. gal. Tow. Kredyt. n. em. „ 364.400 po „	92.75	360.901	—
Kupony bieżące		4.004	—
4½% Listy Zastawne gal. Tow. Kredyt. „ 171.100 po „	99.25	169.816	75
Kupony bieżące		1.924	87
5% Listy Zast. Zakł. Kredyt. Bukow. „ 149.000 po „	98.--	146.020	—
Kupony bieżące		1.862	50
5% Listy Zast. Banku hip. premiowe „ 70.000 po „	101·—	70.700	—
Kupony bieżące		291	66
4½% Obligacye pożyczki kraj. z r. 1883 „ 58.500 po „	94.—	54.990	—
Kupony bieżące		1.096	87
5% Listy Zast. Banku hip. . . . „ 141.500 po	98.75	139.731	25
Kupony bieżące		2 947	92
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860 . „ 500 po	133.25	666	25
Kupony bieżące		8	34
5% Listy Zast. królestwa Polskiego Rbl. 273.250 po Rb.	100.50[1])	207.570	20
Kupony bieżące		4.282	74
5% Listy zastawne miasta Warszawy Rbl. 6.850 a	dv.[1])	7.633	64
Kupony bieżące		195	23
Wartość realności w Krakowie ulica Basztowa l. 124 . . .		260.367	25
Wartość realności we Lwowie w budowie		96.632	73
Wartość inwentarza		18 868	75
4½% List. Zast. Tow. Kred. (wł. fundusz. emeryt.) . . . . . . Nom. 40.600 po	99.25	40.295	50
Kupony bieżące		456	75
5% Listy Zast. Banku hip. premiowe (wł. fundusz. emeryt.) . . . . „ 38.500 „	101.—	38.885	—
Kupony bieżące		160	41
4½% List. Zast. Banku Kraj. (wł. fundusz. emeryt.) . . . . . . „ 25.000 a	95.75	23.937	50
Kupony bieżące		281	25
4% Listy Zast. Tow. Kredyt. (wł. fundusz. emeryt.) . . . . . . „ 3.000 a	92.75	2.782	50
Kupony bieżące		30	—
Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu (własność funduszu kalek Straży ogniowych)		2.115	89
5/6 Kosztów jubileuszowych i zmiany taryfy do umorzenia w następnych latach		50.909	28
		3,318.491	22

(Kurs z dnia 31. Marca 1887 roku)

[1]) Rubel po 112 centów.

Stan bierny.

		złr.	ct.
Rezerwa zaliczki na dalsze lata . . .	zł 1,020.904.43		
Prow. agen. na dalsze lata i prem. kontrasekuracyjna	„ 335 771.15	685.133	28
Rezerwa na szkody nieuregulowane netto		83.414	19
Fundusz na zwroty z lat poprzednich		111.582	54
Fundusz kalek straży ogniowych		2.115	89
Fundusz na należytości skarbowe		11.691	50
Fundusz emerytalny		115.519	85
Fundusz dla straży ogniowych		3.289	76
Fundusz dyspozycyjny dla Rady nadzorczej		2.000	—
Fundusz na remuneracye		16 749	75
Fundusz rezerwowy ogniowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1886 roku . .	zł. 1,844.598.51		
Przybyło w roku 26 z 10% od zaliczek, z zysku na wylosowanych i sprzedanych papierach wartościowych i z niepodniesionego zwrotu	zł. 114 102.21		
Razem	zł. 1,958.700 72		
Różnica kursu papierów	„ 3.772.36	1,954.928	36
Saldo: 17% zwrotu dla Członków . .	zł. 330.074.34		
Saldo: reszta pozostałości do funduszu emerytalnego	„ 2.041.76	332.116	10
		3 318 491	22

Kraków, dnia 31 marca 1887 r.

DYREKCYA:

Zenon Słonecki. *Maksymilian Łępkowski.* *Henryk Kieszkowski.*

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Fr. Jasiński. *W. Gnoiński.* *St. Komornicki.* *Wł. Gniewosz.* *Z. Marchwicki.*

Naczelnik rachunkowości: *Jan Geisler.*

XXIII. Zamknięcie rachunków Działu ubezpieczeń od gradu za rok 1886.

Fundusz asekuracyjny gradowy na rok 1886.

Przychód

		zł.	ct.
W roku 1886 wystawiono 5.535 polic, któremi ubezpieczono wartość zł. 17,666.005.			
Zebrano zaliczek		345.179	88
Procenta od gotówki i weksli		8.804	97
Z ewaluacyi monet		161	89
		354 146	74

Rozchód

		zł.	ct.
Premia kontrasekuracyjna		169.504	15
Wynagrodzenie za szkody i koszta likwidacyi	zł. 220.385.08		
Zwrot od towarzystw kontrasekuracyjnych	„ 107.289 99	113.095	09
Prowizya agencyjna	„ 25.255.90		
Koszta administracyi	„ 25.811.90		
	zł. 51.067.80		
Prowizya kontrasekuracyjna	„ 25 425.60	25.642	20
Odpis wątpliwych zaległości		1.863	45
Saldo: pozostałość za rok 1886		44.041	85
		354.146	74

Rachunek bilansu z dniem 31 marca 1887 r.

Stan czynny

		zł.	ct.
Zaległości u Agentów		40.583	77
Bank Handlowy w Warszawie		19.372	34
Weksle od stron ubezpieczonych		29.474	99
4½% Listy zast. Gal. Tow. Kredyt. Ziem. Nom. 201.600 po 99.25		200.088	—
Kupony bieżące		2.268	—
Towarzystwo ogniowe		45.778	73
Niedobór z lat poprzednich	118 618·93		
Pozostałość z roku 1886	44.041·85	74.577	08
		412 142	91

Stan bierny

		zł.	ct.
Fundusz na należytości skarbowe		510	—
Różni wierzyciele		84	75
Fundusz rezerwowy gradowy:			
Stan z dniem 1 kwietnia 1886 r.	zł. 355.715·13		
Przybyło w roku 1885	„ 55.833·03	411 548	16
		412.142	91

Kraków, dnia 31 marca 1887 r.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki. *Maksymilian Łępkowski.* *Henryk Kieszkowski.*

K O M I S Y A K O N T R O L U J Ą C A:

Fr. Jasiński. *W. Gnoiński.* *St. Komornicki.* *Wł. Gniewosz.* *Z. Marchwicki.*

Naczelnik rachunkowości: *Jan Geisler.*

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE, w dziale ubezpieczeń na życie

za rok XVII.

t. j. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1886 roku.

RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

Z ubezpieczeń kapitałów i rent.

	Przychód:	„A.“ pośmiertnych zł.	ct.	„B.“ dożywotnich zł.	ct.	„A+B“ ogółem zł.	ct.
1	Przeniesienie rezerw i przeniesienie zaliczek z r. 1885	1,025.002	29	1,130.784	97	2.155.787	26
2	Przeniesienie funduszu na nieuregulowane szkody z r. 1885	32.200	–	134	43	32 334	43
3	Przeniesienie funduszu na dywidendę z r. 1885	26.335	74	7 460	17	33.795	91
4	Zebrane premie od ubezpieczonych kapitałów	364.659	09	227.284	64	591.943	73
5	„ „ „ „ rent	1.666	40	31.764	12	33.430	52
6	Wpisowe z polic	2 588	39	764	21	3.352	60
7	Procenta od pożyczek zł. 88.287·71; „ od papierów wartościowych „ 46.718 04; Procenta od lokowanych fund. w inst. kred. „ 9.847·18	76.120	73	68 732	20	144.852	93
8	Eskont od wypłac. szkód i przep. zadatki	1.286	16			1.286	16
9	Zysk na papierach publ i agio	8.751	76	7.694	48	16.446	24
		1.538.610	56	1,474.619	22	3,013.229	78
	Podział zysku:						
1	20% { Od zł. 47.526·16 / „ „ 18.151·99 } w myśl statutu na fund. rezerwowy	9.505	23	3.630	40	13.135	63
2	15% / 8% { Od zł. 173.883 73 / „ „ 108 237 85 } na dywidendę Członkom 1szych lat 13tu	26.082	55	8.659	04	34.74[illegible]	59
3	Na rezerwę zysków	9.919	20	4.848	24	14.767	44
4	„ „ specyalną	2.019	18	1.014	31	3.033	49
		47.526	16	18.151	99	65.678	15

	Rozchód:	„A“ pośmiertnych zł.	ct.	„B.“ dożywotnich zł.	ct.	„A+B“ ogółem zł.	ct.
1	Premie kontrasekuracyjne	44 605	82	2.108	74	46.714	56
2	Wypłacone szkody (kapitały)	126.777	15	12.720	–	139.497	15
3	Fundusz na szkody nieuregulowane	39.025	–	1.134	43	40. 59	43
4	Wypłacone renty	75	—	5 92	—	6 003	—
5	Zwrot premij z powodu wczesn. śmierci obdarowan.	— —	—	7.565	27	7.565	27
6	Wykup polic	18.664	05	24.958	26	43 62[illegible]	31
7	Rezerwy i przeniesienia premij od kapitałów prócz rezerwy reasekuracyjnej	1,134.677	48	1,292.851	15	2,427.528	63
8	Rezerwy i przeniesienia premij od rent prócz rezerwy reasekuracyjnej	3 092	06	53.693	82	56.785	[illegible]8
9	Honorarya lekarskie	3.598	—	—		3.598	—
10	Prowizye akwizycyjne	12.274	72	8.698	54	20.973	26
11	„ incasso	11.972	99	4.412	42	16.385	41
12	Pensye, dodatki osobiste, aktywalne i pięcioletnie	18.280	91	10.029	38	28.3 0	29
13	Remuneracye, zapomogi, odprawy i pensye akwizytorów	5.954	14	27	12	5.981	26
14	Lokal, opał, światło, potrzeby biura i t d.	8.421	43	3.038	03	11.459	46
15	Prenumerata, inseraty, papier, druki i portorya	3.074	76	2.015	51	5.090	27
16	Koszta podróży	697	0	464	72	1.161	80
17	Należytości rządowe i stemple	5.386	76	3.591	18	8.977	94
18	Odpis z wartości urządzenia	412	94	275	29	688	23
19	Wypłacona dywidenda	2[illegible].0[illegible]2	9[illegible]	5.467	90	26.480	8[illegible]
20	Fundusz na niewypłaconą dywidendę	5.322	81	1 99	27	7 315	08
21	Adaptacya realności l. 9 ul. Basztowa	815	56	—	—	815	56
22	Fundusz amortyzacyjny realności l. 9 ul. Basztowa	2.000	—	—		2.000	—
23	Fundusz emerytalny urzędników	1.200	–	— —	—	1.200	—
24	Straty na kursie rubla	18 742	81	12.495	20	31.238	01
25	Fundusz na różnicę kursu	5.000	-	3.000	—	8.000	—
	Saldo zysk	47.526	16	18 151	99	65.678	15
		1,538.610	56	1,474.619	22	3,013.229	7[illegible]

Kraków, dnia 1 stycznia 1887 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie: *Cz. Kieszkowski.*

W dowód zgodności z księgami

C Z Ł O N K O W I E R A D Y N A D Z O R C Z E J:

Z. Dembowski. *J. hr. Męciński.* *Dr. M. Straszewski.* *J. Bielański.*

jako Komisya kontrolująca.

Stan majątku działu ubezpieczeń na życie.

Nr	Stan czynny.	Wartość nominalna w rubl.	Wartość nominalna w złr.	kurs z $^{31}/_{12}$ 1886	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	
1	Zapas gotówki na dniu 31 grudnia 1886								66.777	41	
2	Rozporządzalne należytości w instyt. kredytowych . . .								67.973	17	
3	*Papiery wartościowe według kursu z 31 grudnia 1886*										
	3% Listy premiowe Wied. Zakł. kred.		10 000	100·50			10.050	—			
	5% Listy premiowe Gal. Banku Banku hipot.		164.000	103·25	169.330	—					
	Kupon bieżący . .				2.733	33	172 063	33			
	5% Listy zastawne Gal. Tow. kredyt. ziemsk.		1.000	100·—	1.000	—					
	Kupon bieżący . .				25	—	1.025	—			
	4½% Listy zastawne Gal. Tow. kredyt. ziemsk.		238.100	99·50			236.909	50			
	6% Listy zastawne Gal. Zakł. kredyt. ziemsk.		80.000	100·—	80 000	—					
	Kupon bieżący . .				800	—	80.800	—			
	5% Listy komunalne Gal. Banku krajowego		25.000	100·—	25.000	—					
	Kupon bieżący . .				312	50	25.312	50			
	4½% Listy zastawne Gal. Banku krajowego		200.000	98·—	196.000	—					
	Kupon bieżący . .				2.250	—	198.250	—			
	4½% Obligacye Gal Pożyczki krajowej		180.000	96·50	173.700	—					
	Kupon bieżący . .				1.350	—	175 050	—			
	5% Losy państwowe z r. 1860		11.500	133·50	15.812	50					
	Kupon bieżący . .				76	67	15.889	17			
	4% Losy Węg. regulacyi Cisy		6 000	123·30	7 398	—					
	Kupon bieżący . .				60	—	7.458	—			
	5% Losy Państwowe rossyjskie	200		$^{237}/_{117}$			554	58			
	5% Listy zastawne Król. Polsk.	102000		$^{100}/_{117}$	119 340	—					
	Kupon bieżący . .				1.431	73	120.771	73			
	5% Listy zastawne m. Warszawy	36.200		$^{99.50}/_{117}$	42.142	22					
	Kupon bieżący . .				527	09	42.669	31			
	5% Oblig. pożyczki m. Warszawy	22.700		$^{96.50}/_{117}$	25.629	43					
	Kupon bieżący . .				331	98	25.961	41			
	Akcye Banku hipotecznego .		6.800	289·—			9.826	—	1,122.590	53	
4	Wartość realności przy ulicy Basztowej l. 9								197.094	83	
5	Pożyczki na hipotekę . . .						970 833	36			
6	„ na police, pensye i t. d.						442.370	6			
7	„ na rachunkach bieżących						141.350	88	1,554.554	6	
8	Procenta zaległe w dniu 31 grudnia 1886 zapłacone w r. 1887								8.472	94	*)
9	Kwity niewykupione w Dyrekcyi								16.781	04	*)
10	Różni dłużnicy						15.104	69			
11	Towarzystwa retrocesyjne . .						227	14			
12	Reprezentacye (Lwów, Czerniowce, Berno, Praga) . .						10.214	54			
13	Agenci i akwizytorzy . . .						59.725	91	85.272	28	*)
14	Wartość urządzenia								2.000		
		161100	922.100						3.121.517	06	

Nr	Stan bierny.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1	Rezerwy i przen. pemij zabezp. kapitatów „A.“ prócz rezerwy reasekuracyjnej . .	1,134.677	48				
2	Rezerwy i przen. premij zabezp. kapitałów „B.“ prócz rezerwy reasekuracyjnej . .	1,292.851	15	2,427.428	63		
3	Rezerwy i przen. premij zabezp. rent „A.“ prócz rezerwy reasekuracyjnej	3.092	06				
4	Rezerwy i przen. premij zabezp. rent „B“ prócz rezerwy reasekuracyjnej	53.693	82	56.785	88	2,484.314	51
5	Fundusz na nieuregulowane szkody „A.“			39.025	—		
6	Fundusz na nieuregulowane szkody „B.“			1.134	43	40.159	43
7	Dział ogniowy Tow. wzaj. ubezp.					1.774	47
8	Fundusz na dywidendnę „A.“			5.322	81		
9	„ „ „ „B.“			1.992	27	7.315	08
10	„ „ różnicę kursu					43.500	—
11	„ rezerwowy „A.“			95.249	23		
12	„ „ „B.“			18.860	47	114.109	70
13	Rezerwy zysków „A.“ . . .			157.553	94		
14	„ „ „B.“ . . .			38.740	38	196.294	32
15	Rezerwy specyalne „A.“ . .			42.242	72		
16	„ „ „B.“ . .			6.080	16	48.322	88
17	Fundusz na dubiosa					13.161	74
18	„ na koszta intabulacyi					239	68
19	na amortyzacyę domu					2.000	—
20	Fundusze dwóch Spółek . .					95.149	92
21	Procenta naprzód pobrane . .					9.497	18
	Saldo zysk . .					64.678	15
						3,121.517	06

*) Do 15 maja r. 1887 spłacono przeszło $^{2}/_{3}$ części zaległości.

Kraków, dnia 1 stycznia 1887 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

Naczelnik działu ubezp. na życie:

Cz. Kieszkowzki.

W dowód zgodności z księgami

Członkowie Rady Nadzorczej

Z. Dembowski. *J. hr. Męciński.* *Dr. M. Straszewski.* *J. Bielański.*

jako Komisya kontrolująca.

Zamknięcie rachunków

Towarzystwa wzajemnego kredytu

W KRAKOWIE

i Filii we Lwowie z dniem 31 grudnia 1886 r.

Aktywa — Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1886 r. — Pasywa

Aktywa	złr.	ct.	Pasywa		złr.	ct.
Gotówka w kasie	149.657	07	Udziały Członków		716.135	—
Weksle Członków	2,824.097	98	Wkładki na książeczki		1,783.535	07
Rachunek bieżący	905	50	Weksle reeskontowane		392.025	—
			Procent od weksli pobrany na rok 1887		16.005	47
			Fundusz rezerwowy	zł. 11.739·25		
			Procent narosły w roku 1886	„ 675·—	12.414	25
			Saldo zysk		54.545	76
	2,974.660	55			2,974.660	55

Rachunek zysków i strat.

Straty

		zł.	ct.
Procent od wkładek na książeczki		76.800	15
„ od weksli reeskontowanych		7.987	30
„ dla funduszu rezerwowego		675	—
Koszta administracyi: płace, druki, czynsz, koszta prawne i t. p.		14.397	33
„ „ podatki i należytości		10.084	10
Odpisane należytości:		3.115	50
Saldo zysk	zł. 51.069·61		
Przeniesienie z r. 1885	„ 3.476·15	54.545	76
		167.605	14

Zyski

		zł.	ct
Procent od weksli:			
Przeniesienie z roku 1885	16.494·03		
w roku 1886 pobrano	160.253·10		
	176 747·13		
Na rachunek roku 1887 odpada	16.005·47		
Pozostaje na rachunek r. 1886		160.741	66
Procent od Rachunku bieżącego		3.387	33
Przeniesienie zysku z roku 1885		3.476	15
		167.605	14

DYREKCYA:

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *Henryk Kieszkowski.*

Naczelnik bióra: *Kroebl.*

Kraków, 31 grudnia 1886 r.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Franciszek Jasiński. *Włodzimierz Gniewosz.* *Stan. Komornicki.* *Wincenty Gnoiński.*

Wyciąg z ksiąg kasowych za 1886 r.

Przychód

		zł.	ct.
Saldo gotówki z r. 1885		60.714	23
Udziały wpłacone w ciągu roku		77.253	62
Wkładki na książeczki	2.799.127·70		
Procent skapitalizowany	66.319·99	2,865.447	69
Wpłaty na rachunek bieżący		4,524.711	26
Weksle spłacone		10,109.617	77
Weksle reeskontowane		1,528.220	—
Procent od weksli eskontowanych		160.253	10
Procent od Rachunku bieżącego		3.387	33
		19,329.605	—

Rozchód

		zł.	ct.
Udziały zwrócone		71.875	43
Zwrot wkładek na książeczki		2,668.535	31
Wypłaty na rachunek bieżący		4,627.282	41
Weksle eskontowane		10,243.184	04
Spłata weksli reeskontowanych		1,410.605	—
Procent od weksli reeskontowanych		7.987	30
„ „ wkładek wypłacony	10.480·16		
„ „ „ skapitalizowany	66.319·99	76.800	15
Wypłacona dywidenda za rok 1885		36.472	12
„ tantiema za rok 1885		9.509	24
Koszta administracyi		14.397	33
Zapłacone podatki i należytości		10.084	10
Odpisane należytości		3.115	50
Dla funduszu emerytalnego		100	—
Saldo na rok 1887		149.657	07
		19,329.605	73

DYREKCYA:

Z. Słonecki. *M. Łępkowski.* *H. Kieszkowski.*

Naczelnik bióra: *Kroebl.*

Kraków, dnia 31 grudnia 1886 r.

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Franciszek Jasiński. *Włodzimierz Gniewosz.* *Stan. Komornicki.* *Wincenty Gnoiński.*

L 10618 4221.

Ogłoszenie.

Zarząd szpitala potrzebuje masła swieżego, w najlepszym gatunku 3500 klgr. Deklaracye na dostawę z oznaczeniem ceny, przyjmować się będą do dnia 15 czerwca r. b. Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd szpitala.

Zarząd szpitala powsz. kraj.

Lwów, dnia 6 czerwca 1887.

Obwieszczenie.

Dnia 15 czerwca 1887 odbędzie się w domu pod nr. 66 w Kamionce str.

Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa Kredytowego w Kamionce str. stow. zarej. z ogr. por. na które wszystkich członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie bilansu za rok 1886.
2. udzielenie Dyrekcyi absulutoryum z rachunków czynności z 1886.
3. odczytanie i zatwierdzenie 2 ustępu uchwały rady zawiadowczej z dnia 15 marca i uchwały z dnia 24 maja 1887.
4. wnioski członków.

DYREKCYA

Glass. *Frank.*

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.